INSTRUKCYA

FREDERYKA II^GO

KROLA PRUSKIEGO

DLA

OFFICERÓW KAWALERYI LEKKIEY, PODŁUG KTÓREY WCZASIE WOYNY POSTĘPOWAĆ POWINNI.

PARYŻ.

1834.

PRZEDMOWA WYDAWCY.

Samo iuż imie Autora zaleca tę instrukcyią. Przedrukowana ona została przez Xięcia *de Ligne* dla użytku Officerów Austryiackich. Późniéy za Napoleona w roku 1810. na ięzyk francuzki przełożona, służyła za zasadę do ułożenia instrukcyi officerów lekkich woysk francuzkich w roku 1812 wydanéy. Te same powody były dostateczne do przełożenia dziełka tego na ięzyk polski. — Chociaż instrukcyia podobna nie może obéymować wszelkich zdarzeń, w iakich officer w czasie woyny znaydować się może, zawsze iednak dobre obznaiomienie się z nią przyniesie tę korzyść, iż przyzwyczaiwszy umysł do zastanawiania się nad tym przedmiotem, łatwiéy nasuną się w razie potrzeby stósowne pomysły i że uniknie się popełniania grubych błędów, zgubnych dla oddziałów, a mogących nawet bydź powodem znacznych strat i dla reszty woyska.

INSTRUKCYA

FREDERYKA II KRÓLA PRUSKIEGO.

WSTĘP.

Wielu iest którym sie zdaie że są zdolnemi dowodzić woyskiem, i którzy chcą wprzód rządzić ludzmi, nim się wypełniać rozkazy nauczą; szczególniey widzieć się to daie w woysku między młodymi Officerami; gdyby iednak ci wiedzieli, że błędem chwilowym stracić można dobrą sławę kilkoletnią pracą nabytę, że w woynie tuż za błędami kara następuie, i że błędy na woynie popełnione niedadzą się tak naprawiać, iak to w innych przypadkach życia mieysce mieć może, więcey bezwątpienia przykładaliby się do nabycia potrzebnych im wiadomości i nauk.

Doświadczenie pewną drogą stopniami do chwały prowadzi, i naucza że nie ścieszkami skrytemi na których tylko się slizgać, i upaść można, ale iedynie przez posłuszeństwo można obuzdać namiętności u ludzi młodych zwyczayne. Przytém posłuszeństwo oswaia żołnierza z niebezpieczeństwem, czyni go nieustraszonym i zdolnym do wzięcia prętkiey decyzyi bez wachania się żadnego.— Przez posłuszeństwo żołnierz przyzwyczaia się do niewygód woyny, i przywiązuie się do stanu swego, bo widzi że stopniami coraz wyższym się staie. Ono to ułatwia Officerowi w przestawaniu z żołnierzami iednanie sobie ich przyiazni, i ich szacunku, nakoniec posłuszeństwo zapewnia rozkazom wyższych wykonanie z całą gorliwością, i naywiększą skrypulatnością.

Officer poznać winien że honor iest iedynym srodkiem dopięcia wszystkiego, powinien mieć go przeto na celu we wszystkich czynnościach, a wtedy odwaga doprowadzi go zresztą do naywyższych stopni.

Uczucie honoru nakazuie Officerowi nie tylko unikać nagany, lecz starać się także o szacunek wyższych, przekonanym bydź powinien, że nie dosyć iest korzystać ze zdarzenia iakie mu się przedstawia, ale że odważny Officer wyszukiwać go nawet winien. — Potrzeba żeby się starał wszelkiemi sposobami zamiary, i przedsiewzięcia nieprzyiaciela odkryć w celu uprzedzenia onych, a podług okoliczności attakowania go, osłabienia, lub niepokoienia. Za prawidło mieć powinien, że nic zrobić nie można bez gorliwości, i bez ryzykowania czegoś. Officer unikać będzie zbytniego zaufania w sobie samym, i nie zawsze na samych swoich siłach, swém widzeniu, lub odwadzę polegać będzie, często bowiem bez towarzyszów broni których pomoc mu iest konieczną, nic uskutecznić niepotrafi.— Ztego powodu powinien przykładać się do poznania ludzi, szczególniey tych którzy pod iego dowodztwem się znayduią, oceniać dobrze ich talenta, wybieraiąc naylepszych na swych zaufałych. Podług ich skłonności szczególnych, powinien umieć rozróżnić do czego każden z nich użytym bydź może, i tak np: są iedni zręczni bardzo w zbieraniu wiadomości o nieprzyiacielu, niemogąc dać dobrych opołożeniu mieysca iakiego; inny przeciwnie: dobrze bardzo tę ostatnią uskuteczni missią, kiedy siły niepozwolą mu wykonać pierwszey, w którey kilka nocy w lesie przepędzićby musiał; inni znowu więcey zrobią na patrolach, i w utarczkach, iak w wielkich zdarzeniach.—

To co służy dla Officera, służyć także może i dla żołnierza, im więc lepiey dowódzca pozna naturę, i charakter iego, tem łatwiey, i pewniey korzyści odniesie.— Często w

Szwadronach znayduią się żołnierze starzy i roztropni, ktorzy sami mogą podać, lub też nastręczyć iaką myśl nową; z takiemi więc Officer często rozmawiać powinien, albowiem to oswieca, i utrzymuie zaufanie, bardzo we wszelkich pzedsiewzięciah użyteczne. — Należy czynić różnicę między dobremi, i złemi żołnierzami, w celu stósownego onych użycia, uymuie się dobrych, uprzedzaiąc wszelkie ich potrzeby. Co się tycze młodych, lub boiazliwych ludzi, tych zagrzać, i zaślepić nad niebezpieczeństwem należy, tym sposobem postępuiących Officerów, widziałem przedsiebiorących, i uskuteczniaiących rzeczy, które na pierwszy rzut oka nie podobnemi do wykonania się zdawały. —

Zle iest kiedy Officer ogranicza się w swoim awansie na pewnym stopniu, któren otrzymawszy, iuż nic więcey nieżąda. Wtakim razie będzie on dokładał wszelkiego starania dla otrzymania tego stopnia, a często gdy zna do siebie że nie iest dość zdolny do pełnienia obowiązków temu stopniowi własciwych, wszystkie srodki dla osiągnięcia go, będą dla niego dobre; wtenczas to: za pomocą protekcyi, lub innych sposobów, stara się go otrzymać; z tąd także pochodzi iż zdarza się spostrzegać Officerów, którzy przez pewien czas zadaią sobie wiele pracy, i dokładaią pilnosci, a pózniey skoro otrzymali czego żądali, opuszczaią, i zapominaią swoich powinnosci. —

Rozkazy takich ludzi zależą tylko od okolicznosci, nie maią one na sobie cechy znaiomosci rzeczy, i pewnosci, a przez to tracą tacy Officerowie na powadze, i dobrey sławie. Ten który niemaiąc honoru swego na celu, szuka tylko wzbogacenia się, staie się chciwym, i zepsutym, sciąga na siebie powszechną nienawiść, i wzgardę. —

Nic więcey nie czyni Officera w oczach żołnierza pogardy godnym, iak nikczemne zyski znich ciągnione; gra często

iest tego przyczyną, i prowadzi łatwo Officera do podłosci. Lepiey iest maiąc pieniądze wydawać one na kupawanie dobrcy broni, i dzielnych koni, albowiem od nich często życie, i honor zależy. —

Officer zawze umiarkowany w swoich wydatkach, i w swém życiu bydź powinien, przez to bowiem obchodząc się bez rzeczy zbytkowych, i nieużytecznych, więcey mu na istotne potrzeby zostaie, i przytém staie się czynnieyszym, i zdolnieyszym swietnie pełnić swą służbę. — Ma bydz wzorem podwładnym, albowiem powszechnie naśladuią oni swych wyższych; szczególnicy gdy Officer napoiom, lub innym złym nałogom się oddaie, traci natenczas prawo naganiania tych, ktorzy wtém, iego tylko naśladuią; lub karząc za to żołnierzy, siebie samego potępia. — Podstawą, i zrodłem przymiotów potrzebnych dobremu Officerowi, iest: porządne postępowanie, które nie tylko ma bydź zewnętzne, ale nawet wszystkie iego czynnosci kierować winno, tak, żeby te niezasługiwały na żadną naganę lub krytykę; prawdziwa bowiem odwaga żadney krzywdzącey plamy niecierpi. —

Wskazałem tu, iak się ma Officer poprawić, i zdolnym uczynić do wykonania naypięknieyszych przedsiewzięć; przeydziemy teraz postępowanie, które Officer kawaleryi lekkiey dla nabycia chwały w czasie woyny zachować powinien. —

ROZDZIAŁ I.

O GRANGARDACH.

Gdy woysko całe, lub część iego iaka maszeruie, natenczas kawalerya lekka awangardę, ariergardę, i patrole po bokach robić powinna.

Kiedy woysko przybędzie na mieysce na którem ma obozować, Awangarda dzieli się na różne oddziały, które rozstawiaią się tak: żeby front całego obozu zasłoniły, wtenże czas piechota rozstawia swe warty, i zaymuie oboz.— Ariergarda, i Patrole toż samo po obu swych stronach robią co awangarda na przodzie.—

Wszystkie przodowe te oddziały, wysyłaią patrole, które przezieraią wszystkie zarośla, zwiedzaią doliny przed frontem obozu będące, dla tego: aby oddziały nieprziacielskie mogące bydź ukryte w okolicy, w tym samym czasie korzystaiąc z tego, podeyść ich, i szkodzić im niemogły.— Jenerał od służby, lub inny Officer na to komenderowany, rozstawia te grangardy, naznaczaiąc każdemu Officerowi wszczególności, położenie które zaiąć powinien.

Wszystkie Grangardy umieszczone bydź powinny wsposób, o ile to tylko bydź może taki, aby widety miały na w zgórzach, i ukryte pod drzewami; same zaś winny bydź na płaszczyznie za krzakami, lub domami o 700, 800, lub 900 kroków w tyle widet, a to wcelu; aby nieprzyiaciel odkryć ich, i sądzić o ich siłach nie mógł; lecz swoie widety awangarda zawsze widzieć powinna.

Officer przeznaczony na grangardę rozstawiwszy swe poczty, ieżeli się w kraiu nieznaiomym mu znayduie, każe sprowadzić sobie mieszkańca z nayblíższych domów, wypyta się o nazwiska wsi otaczaiących, i o wszystko co mu tylko wiedzieć wypada, *np.* czy w okolicy są iakie ciasne przeyścia, błota, stawy, krzaki. Powinien rozpoznać wszystkie drogi przed iego pocztami będące; dowie się gdzie one idą, czy po nich działa prowadzić można, czy nieprzyiaciel ukryty, może zbliżyć się do poczt innemi drogami bez iego wiedzy.— Wszystko to wiedzieć powinien dla zdania otem rapportu gdyby tego od niego żądano, przedsięweźmie wszelkie środki ostrożności, i uwiadomi o nich Patrole przy wysyłaniu ich naprzód.—Tak ze wszystkiem obznaiomiwszy się, uda się konno do widet, które zawsze po dwie razem na iedney poczcie bydź powinny, i wskaże każdey wszczególności z którey strony ta ma, iaki punkt, lub przedmiot uważać; naywięcey na doliny, wsie, i drogi uwaga ich zwróconą bydź powinna. Widocznie iest, że wszystko to byłyby dużo ułatwione gdyby officer miał swoią kartę i umiał iey użyć.

Po wydaniu scisłey instrukcyi pocztom, ieżeli okoliczności pozwalaią, Officer rozkaże z siąść z koni swym ludziom, i one paść, lecz gdyby poczta niebyła bardzo pewną, natenczas połowę zostawi zamusztokowaną, wczasie kiedy druga paść będzie; to wszystko przed wieczorem wykonać należy, tak aby równo ze zmrokiem, wszystkie konie zamusztukowane, a połowa przynaymniey ludzi, na koniach na wszelki przypadek w gotowości stała. Gdyby Grangada wbliskości iakiey wsi się znaydowała, wyszle iednego lub dwóch ludzi na dzwonnicę, lub dóm wysoki, z któregoby zdaleka nieprzyiaciela odkryć mogli, i dać znak wystrzałem z pistoletu lub inney broni, o zbliżaniu się iego.

Jeżeli Jenerał iaki z Obozu, przeieżdza koło Grangardy, natenczas ludzie wsiadaią na koń, i dobywaią pałaszy, lecz gdyby ta Grangarda była widzianą od nieprzyiaciela, nie wsiada wtedy na koń, albowiem ten, domyślaiąc się po ruchu przytomności Jenerała, korzystałby z téy okazyi, attakuiąc go wczasie obiazdu poczt. Gdy oddział iaki przechodzi koło grandgardy, Officer również w siąść na koń, i dobyć pałaszy rozkaże.

Każdego z ludzi przychodzących do poczty z zewnątrz Obozu, czy to wieśniaków, czy podróżnych, Officer dobrze, przeyrzeć, i wyexaminować powinien.—Wypyta się o drodze którą przechodzą, dokąd idą, i iakie są ich zatrudnienia w Obozie, lub też gdziekolwiek indziéy; co wiedzą o nieprzyiacielu, i gdzie się ten znayduie, poczem: stosownie do okoliczności, lub rozkazu iaki mieć może, puścić ich w dalszą droge, zatrzymać lub też nazad zwrócić każe.—Podobnie postąpi sobie z przynoszącemi do Obozu żywność, i ieżeli iest mu zabronionêm ich puszczać, zwróci ich nazad, nierobiąc im naymnieyszéy krzywdy. Dobrze obchodzić się będzie z mieszkańcami kraiu nieprzyiacielskiego, ponieważ przez to nabędzie różnych wiadomości, które dla woyska mogą bydź bardzo użyteczne. Officer w dzień i wnocy zwiedzać konno Widety swoie powinien, robić im pytania, co czynić maią na poczcie, i na iakie przedmioty naywięcéy mieć baczność, a to: aby się osobiście przekonał, czy rozkaz dokładnie wydany im został.— Dobrze iest bardzo kiedy w dobrą perspektywę opatrzony będzie, dla łatwieyszego rozpoznania okolicy w każdéy porze. Wnocy każe zwiedzać poczty Podofficerowi, sam zaś obiedzie raz, dla utrzymania czuyności w żołnierzu.

Gdyby iedna z poczt czelnych blisko obozu nieprzyiacielskiego się znaydowała, tak iż z tego mieysca iego po-

ruszenia widziećby można było, natenczas szczególniey uważać należy, czy nieprzybywa do nieprzyiacielskiego obozu iakie woysko, i w iaki sposób ma to micysce; równie czy nie wychodzi z tamtąd, iaka ilość iego, i gdzie się udaie; często bowiem nieprzyiaciel wysyła oddziały z obozu swego, a naywięcéy z drugiéy lub trzeciéy linii, staraiąc się wszelkie wyprawy pokryć, zostawuiąc w mieyscu baraki, lub namioty.—Dla tego officer powinien bydź bardzo uważny, i czuyny, żeby nic, oka iego nie uszło, i żeby, w takim przypadku, Jenerałowi dowodzącemu mógł zaraz o tém donieść. Wtym to przypadku dobra perspektywa będzie mu bardzo użyteczna. Taka ostrożność szczególniey iest do zachowania o świcie, wcelu przekonania się, czy wnocy iakie zmiany niezaszły u nieprzyiaciela, lub czy wszystko iest w téy saméy pozycyi iak dniem wprzody.

Po głuchym szmerze, domyslić się wnocy można, czy w chodzą, lub téż wychodzą z obozu nieprzyiacielskiego iakie oddziały; ieżeli w chodzą do niego, to da sie poznać po gwarze ludzi, krzyku trenowych, po trzaskaniu zbiczy, i po rżeniu koni; ieżeli w oddziale w chodzącym znayduie się kawalerya, będzie to można poznać po odgłosie przy zabiianiu kołków, a w każdym razie zwyczaynie da się widzieć powiększenie ogni; należy w tenczas stać ciągle na przodzie, bydź spokoynym, i zbliska na wszystko uważać; lecz gdyby całe woysko, lub też część iego wnocy wychodziła, nietylko po znakach iuż wymienionych, ale ieszcze po głosie co raz oddalącym się, i ogniach gasnących domyslić się tego można.—Jednak na ognie spuszczać się nienależy, często bowiem umyślnie, po oddaleniu się całego woyska, zostawiona lekka kawalerya utrzymuie one.

Jeżeli nasze woysko obóz w dzień opuszcza, wtenczas, zaraz iak tylko daią znak zbioru, Grangardy siadaią na

koń, i iak naylepiéy będącego przed niemi nieprzyiaciela uważaią; a po zebraniu swych poczt, maszeruią na mieysce im naznaczone; zwyczaynie tworzą one Ariergardę.

Jenerał dowodzący naczelnie, sam naznacza godzinę zdięcia poczt czelnych. W tym razie niewielkie bardzo poruszenia Grangardy czynić maią, przeciwnie: potrzeba aby stały na swych mieyscach, ponieważ przez wodzenie onych z mieysca na mieysce lub też przez ich wczesne wsiadanie na koń, nieprzyiaciel domyślać się może, że obóz opuszczamy, i wysłać oddziały wpogoń za nami; żołnierz nic nawet wiedzieć o tem niepowinien, lecz gdy iuż czas nadeydzie, wysyła się Officera, lub Podofficera do posterunków, dla zebrania, i sprowadzenia razem wszystkich widet.

Skoro widety spostrzegą nieprzyiaciela, dadzą zaraz ognia. Ta która wystrzeli, daie znać swemu posterunkowi o tém co widziała, posterunek zostaiąc ukryty, i w pogotowiu, wyszle natychmiast podofficera z kilku ludzmi ku nieprzyiacielowi dla poznania iego siły, i zaraz robi rapport o tem co się zobaczy Jenerałowi dowodzącemu, aby ten mógł wziąść stosowne środki, lub gdy tego potzzeba zachodzi, posiłki przysłać.

Często Jenerałowie nieprzyiacielscy pod zasłoną dobréy eskorty, przybliżaią się do straży czelnych, i każą spędzać z gór widety, dla możności wiechania na nie, i łatwieyszego z nich rozpoznania naszego obozu, officer skoro tylko o tem przez swe widety, uwiadomiony zostanie, sam się tam uda, a spostrzegłszy zbliżaiący się do wyniesień eskortowany orszak nieprzyiacielski, naprzód o tem uwiadomi swego dowódzcę, a potem stara się niedopuścić żadną miarą rozpoznania, i bronić nayusilniéy przystępu na górę.

Gdy Trębacz nieprzyiacielski sam, lub z officerem zbliża się do widet, i trąbi, iedna z nich wtenczas wyieżdza ku niemu, i prowadzi do swego stanowiska, tam zatrzymuie go, obracaiąc frontem ku stronie nieprzyiacielskiéy, aby nic, co się u nas dzieie, spostrzedz niemógł; druga zaś daie o tem znać officerowi.

Ten, sam iedzie na przeciwko, lub wysyła podofficera, każe Trębaczowi wiązać oczy, i do posterunku sprowadzić. Pyta się tam o iego zlecenie, robi o tem rapport Jenerałowi dowodzącemu, z zapytaniem, czy ma go odesłać do Obozu. Tymże samym sposobem postępuie się ze zbiegami nieprzyiaciela, na awanpocztach odbiera się im broń, i pod dobrą eskortą, do Jenerała odsyła, ostrożność ta, w nocy szczególniéy iest potrzebną.

Jeżeli straże czelne są tak rozstawione, że przed frontem swoim maią rów szeroki, strumyk, lub rzekę, Officer na całéy długości frontu przez oddział zaymowanego, zwiedzieć ią powinien konno, dla przykonania się czy niema przeyść, lub mostów.— Gdy się znayduią, postawi przy nich widety, w celu aby go nieprzyiaciel tamtędy niepodszedł; z takich punktów nie ściąga na noc widet, i tam ie zostawia, tylko każe deski z mostów pozdeymować, i złożyć na swéy stronie, dla tego, aby nieprzyiacielskie patrole, lub oddziały, przeyść onych niemogły.—Wnocy robią się patrole wzdłuż rowu, lub rzeki, ieżeli ich brzegi okryte są krzakami, wtedy: odbywaią się one z wszelką ostrożnością; zatrzymuią się często, i podsłuchuią czy iakiego głuchego szmeru nieusłyszą, gdyż piechocie łatwo iest podstąpić, i ranić, lub zabiiać patroluiących. W ogólności potrzeba aby Widety stawiane były znaywiększą ostrożnością, i żeby iedna drugą widziała.

Około wieczora Officer Grangardy robi rapport przez

podofficera o wszystkiem co się dzieie na poczcie, i o tem co się dowiedział przez swoie patrole, przez chłopów, lub innych ludzi; żeby zaś nie nieprzepomniał, wszystkie dzienne odkrycia w pularesie notować sobie powinien, i ieżeli może, na piśmie rapport swóy posyłaiąc; za iednym razem każe przywieść odzew, i hasło z obozu. Rozdaie odzew Widetom swoim za każdą ich zmianą, to iest: co godzina, lub co dwie podług okoliczności i czasu. Co się zaś tyczy hasła, o niem sam tylko wiedzieć powinien.

Gdyby ciemność nocy zdaleka widzieć niepozwalała, Officer (szczególniéy kiedy poczty nieprzyiacielskie są blisko) cofa się 200 do 300 kroków w tył, usuwaiąc także Widety w stosownéy odległości.

W porze roku zimnéy, i gdy okoliczności pozwalaią, można rozłożyć mały ogień, ale w mieyscu niskiem tak: aby go zdaleka niemożna spostrzedz; za pierwszą trwogą, gasi się on natychmiast, gdyby zaś wody niebyło, wtedy ziemią, lub piaskiem, się przysypuie, inaczéy, sprzyiaćby mógł nieprzyiaciela widokom, i szkódzić posterunkowi.

Officer utrzymuie swych ludzi w naywiększéy czuyności, niepozwala im spać, ani też koni przywiązywać, rzemienie musztuka, zostawiaiąc na siodłach, a to: aby za pierwszym wystrzałem z pistoletu, natychmiast na koń wsiąść można.

Co godzina, lub nawet częściéy gdy tego zachodzi potrzeba, Officer będzie wysyłał małe patrole zewnątrz Widet swoich, naznaczaiąc ich ilość stosownie do swéy siły. Te patrole odbywać się będą wzdłuż, przed frontem o 300 kroków przed Widetami. Często będą się zatrzymywać, i posdłuchiwać czy nie usłyszą maszeruiących, lub szmeru iakiego; w takim razie, ieden z patroluiących oddzieli się, i wróci do posterunku dadź znać, inne zaś postępuią ile tylko

można na przód, dla odkrycia zbliska co to iest takiego. Ieżeli to oddział iaki nieprzyiacielski, dadzą wtedy ognia, i sprzyiani nocą, nagle uderzą na niego.

Ieżeli w nocy Wydety słyszą kogo zbliżaiącego się do nich, wtedy, iedna znich wyieżdza na spotkanie około 5oo kroków na przód, woła kto idzie, pytaiąc się o odzew, i ieżeli odpowiedzi niedostanie, zaraz daie ognia, i galopem wraca do swego stanowiska.

Gdyby oddział iaki wysłany od naszego woyska, zbliżył się wnocy do Widet, te odrazu niepozwolą mu przechodzić swego łańcucha, choćby nawet odzew prawdziwy wiedział. Officer posterunku każe wprzód, pod eskortą Podofficera, i dwoch żołnierzy, przyprowadzić do siebie Officera dowódzcę oddziału, a po dobrem wyexaminowaniu, ieżeli go zna, pozwoli oddziałowi temu wstąpić do obozu, zatrzymuiąc iednakże zawsze przy sobie Officera, poki oddział nieprzeydzie Grangard, i w tedy dopiero go puści. Lecz ieżeli oddział ten (co się czętso zdarza) po kilko dniowey nieprzytomności w obozie, niema odzewu, natenczas Officer poczty, zachować więcey ostrożności, i wyexaminować scisle wszystko powinien, a nieznalazłszy żadney przeszkody, przepuszcza go, lecz nie razem, ale poiedyńczo każe całemu oddziałowi przed sobą przechodzić.

Gdyby Awangardy dla braku ludzi, przymuszone były, rozstawiać swoie Widety iedne od drugich bardzo oddalone, wtakim, (razie szczególniey w kraiach gorzystych, i poprzeżynanych, równie iak w czasie nocy nadzwyczaynie ciemney, lub burzy) potrzebaby aby Widety przcieżdzały się iedne od drugich na prawo i na lewo, z dwóch iednak iedna, zostanie na mieyscu dla tego, ażeby nikt między niemi wąwozem iakim przemknąć się niemógł. Wtakich zdarzeniach, patrole w cale ustawać niepowinny, i ludzie na przednich strażach w nieustannym ruchu bydz maią.

Zdarza się że Jenerał iaki przybywszy z obozu, rozkazuie Officerowi udać się z całym oddziałem za nim, dla eskorty wczasie rozpoznania; w tedy Officer zostawi Widety na swoich mieyscach, z reszty zaś oddziału uformuie Awangardę, i patrol boczny, wcelu zasłonienia Jenerała i iego orszaku. Jeżeli Jenerał przeieżdża wzdłuż, i zewnątrz linii, Offieer powinien 400 do 500 krokow na skrzydle, i od strony nieprzyiacielskiey maszerować, i zawsze tak aby zakrywał Jenerała, w ktorą kolwiek stronę temuż wypadnie się obrocić. Oddzieli kilku iezdców, aby ci iadąc ieden za drugim, od strony nieprzyiacielskiey uważali, aby ten wcelu podeyścia, lub niepokoienia, zbliżyć się niemogł. Po powrocie Jenerała, i gdy iuż łańcuch przeiedzie, Officer wróci na swoie stanowisko.

Jeżeli Officer poczt czelnych śpodziewa się bydz attakowanym w nocy, powinien przygotować do tego swoie Widety, i podofficerów wykomenderowanych, ażeby oni nie cofali się w czasie attaku prosto na oddział, lecz w bok koło niego. Postępowanie to iest potrzebne raz dla tego, aby nieprzyiaciel z całą siłą na grangardę nie wpadł, powtore: ażeby Officer nią dowodzący znalazł łatwiey sposobność na skrzydło, lub tył nieprzyiaciela uderzyć, i pod zasłoną ciemney nocy, odnieść korzysci. — Wtakich przypadkach napadnięcia, Grangardy tyraliuiąc ciągle ognia dawać powinny, i cofać się iak tylko można naywolniey, dla dania czasu oddziałom wspieraiącym do przybycia, iako też: aby woysko o zbliżaniu się nieprzyiaciela było ostrzeżone.

Wprzypadku ucieczki żołnierza iakiego z Grangardy, Officer natychmiast zmieni odzew, nowy roześle, i wszystkie sąsiednie Warty otem zdarzeniu uwiadomi, ato: aby nieprzyiaciel z tego niekorzystał, i udaiąc się za ieden z naszych patroli, podeyść przednich straży niemogł; zbieg na-

wet sam mogłby nieprzyiaciela na posterunek doprowadzić.

Często woysko w nocy opuszcza oboz, wcelu iakiey wyprawy, lub innego zamiaru, lecz awanposty na swych mieyscach, aż do switu muszą zostać, dla lepszego pokrycia tego ruchu. — Wtakim razie Officer ostrożnym bardzo bydz powinien, aby nieprzyiaciel niemógł się gdzie przemknąć obokniego, i opuszczenia obozu nieodkrył; cała Awangarda wsiądzie na koń, ciągle małe patrole na przodzie, i wzdłuż widet 300 do 400 kroków od strony nieprzyiacielskiey odbywa, i zbliżyć się mu niedozwala. Lecz o samym swicie, skoro tylko nieprzyiaciel ruch woyska odkryć może, Officer zbierze nieznacznie swoie widety, uda się szypko na mieysce mu naznaczone, i zostawiwszy Podofficera w Ariergardzie, sam za woyskiem, zakrywaiąc go tym sposobem, postępować będzie. Powinien się często oglądać w tył, dla widzenia czy nieprzyiaciel za nim postępuie, rozpoznać iakie woysko, i iaka iego siła, i o tem rapport dowodzącemu Ariergardą woyska przesłać. — Zdarza się że przy opuszczaniu nocnym obozu, żołnierze, służący, lub kobiety, daią znać otem nieprzyiacielowi, paląc baraki przez swawolę, lub nieuwagę, należy bardzo unikać tego, i nawet lepiey zawczasu przeznaczyć warty dla wstrzymania od tego nieporządku.

Jeżeli iaka grangarda w mieyscu gorzystém iest postawiona, niedosyć iest aby się strzegła, i zasłoniła tylko z przodu, od strony nieprzyiacielskiey, lecz trzeba ieszcze aby Officer konno obiechał w dzień całą okolicę, i przeyrzał mieysca w których, po bokach widety, potrzeba mu będzie postawić w dolinach, lub zaroślach, aby tamtędy niespodzianie napadnięty, lub otoczony niebył. Trzeba aby w takich mieyscach niebezpiecznych stoiąc, częste patrole wysyłał. — Gdyby officer znayduiąc się w nocy w kraiu w cale dla siebie nieznaiomym, odebrał rozkaz w inną strone przeniesienia

swey Grangardy, wykona to z naywiększą uwagą i ostrożnością. Naprzód z bliskiego iakiego domu, lub z innego mieysca, stara się dostać, światła, aby mógł na karcie swoiey szczegółowcy dobrze poznać mieysce w którem ma stanąć, gdzie ma swoie awanposty rozstawić, i w którą stronę patrole wysłać. Poszukać każe wieśniaka, o wszystkim się go rozpytawszy, każe się zaprowadzić na mieysce wybrane na karcie, i w mieyscach naywłaściwszych, widety postawi. Jeżeli się znayduie w bliskości nieprzyiaciela, patrole ciągle przez całą noc powinien wysyłać, nie pozwalaiąc ludziom z koni zsiadać.— kiedy o świcie, mieysce to lepiey będzie mógł rozpoznać, poprawi wszystko, co tylko noc niepozwoliła mu dobrze rozporządzić.

Bezpieczeństwo całego woyska, zależy od czuyności, i biegłości Officera dowodzącego awangardami, albo zakrywaiącego iaki posterunek. Powinien zatem ten officer dokładać koniecznie naywiększey usilności w pełnieniu swoiey powinności, bez tego bowiem woysko, i siebie, na naywiększe nieszczęście wystawia.— Gdyby był attakowany przez przewyższaiącą siłę, bronić się tak długo, iak tylko może powinien, a widząc że iest zmuszonym ustąpić, cofać się powoli, broniąc się, i ognia nie ustannie daiąc, a to dla tego: aby korpus, lub woysko które zasłania, miało czas potrzebny do uszykowania się, i w porządku mężnie nieprzyiaciela przyiąć mogło.—

Powszechnie poczty czelne nowe na zmiany przychodzące, przybywaią o świcie, i staią 600 do 800 kroków z tyłu za dawnemi w celu dania im pomocy prętszey, na przypadek attaku, któren pospolicie o tym czasie bywa robiony.— Jeżeli rowno ze dniem wszędzie iest cicho, nowa warta ku dawney postępuie, o 500 kroków od niey dobywa pałaszy, i na lewo obok niey staie.— Officer dawney iak

się nowa zbliża , każe wsiąść na koń i dobyć pałaszy. Oby-dwa officerowie idą na spotkanie siebie, i wchodzący na wartę, od ustępuiącego, ścisłą instrukcyą odbiera. Officer nowey warty, tylu ludziom wystąpić z szeregu naprzód rozkaże, ilu ich na widety potrzebuie, bierze z sobą pod-officera, i poczty wspólnie z officererem dawnym rozprowadza. Podofficer dla tego tam się bierze, aby mógł później sam prowadzić ludzi dla luzowania widet. Po uskutecznieniu tego, po wydaniu wszystkim widetom instrukcyi; i po powrocie patroli dawney warty, ta defiluie, a odszedłszy 100 kroków, chowa pałasze; nowa warta toż samo uczyni, i dowódca iey zsiąść z koni ludziom swym rozkaże. —

Officer schodzący, odprowadza swóy oddział do pułku w porządku, i zamelduie się swemu dowodzcy. —

ROZDZIAŁ II.

O PATROLACH I ZWIADACH.

Patrole odbywaią się w dzień albo w nocy, stosownie do tego, sposób ich wykonania iest odmienny; wyszczególnię tu w krótkości co officer w czasie patrolu dziennego czynić powinien.

Officer lub podofficer kommenderowany z 4. lub 6 ludźmi dla powzięcia wiadomości o nieprzyiacielu, lub też rozpoznania okolicy ku nieprzyiacielowi położoney, ieżeli się

znayduie w równinach, wyszle iednego z naylepszych swych ludzi, mniey więcey 400 do 500 kroków naprzód, a drugiego w téy samey odległości w tę stronę, z którey spodziewać się może nieprzyiaciela, a gdyby to z obydwóch stron mieysce mieć mogło, wyszle i trzeciego na drugi bok, w tym samym zawsze odstępie; ci dway ostatni maszerować będą tak: aby ciągle w linii prostey z oddziałem zostawali. — Na przypadek duzey mgły, ani patrole boczne, ani awangarda, nie oddalą się bardzo od oddziału, owszem zbliżyć się do niego powinni, aby odciętemi niezostali; ponieważ w taki czas niepodobna iest strzelać, z wielką przeto ostrożnością postępować trezba. Pomimo tego iednak w czasie mgły częstokroć lepiey udaią się patrole.—

Natrafiwszy w czasie marszu z którey bądź strony na góry, na krzaki, lub wsie znayduiące się w odległości mniey niż 500 kroków od ludzi na skrzydła wysłanych, ci poiadą na wierzch góry, lub gdy to iest wieś albo krzaki, dotrą do nich samych. Jeżeli zbliżaiąc się tym sposobem, nie natrafią na nieprzyiaciela, przeiadą przez te krzaki, lub przez wsie, przeyrzą one starannie, i z ostrożnością, a we wsiach oprócz tego będą się starali dowiedzieć się czego o nieprzyiacielu. Jeżeli iaki oddział wielki czy mały, musi las przebywać, ludzie na skrzydła wysłani zbliżaią się do niego tak: aby go z oczów nie stracili, zachowuiąc iednakże ciągle właściwy kierunek.

Ten który idzie na przodzie oddziału, przegląda wszystkie płoty, i zarośla na które natrafia, uważaiąc pilnie co tylko spostrzeże, lub usłyszy. Dochodząc do góry, lub wzgórka, wiedzie na niego powoli, oglądaiąc się na wszystkie strony, w celu odkrycia nieprzyiaciela, a gdy nic nie postrzeże daley postąpi.

Jeżeli officer lub podofficer komenderowany iest z 8, 10,

lub 12 ludźmi, natenczas wyszle dwóch ludzi 400 do 500 kroków na przód, i dwóch innych dla ostrożności na skrzydła, chociażby nawet niemiał się czego z tey strony obawiać.— Ci ludzie wysłani wzystko co wyżey wskazanem było uważać, i zachować powinni.— Gdy prsez las maszeruie, dwom ludziom każe z tyłu za oddziałem iechać, w takiey odległości ciągle, aby go z oczów nie mogli stracić. Robi się to dla tego: że nieprzyiaciel w lesie ukryty, nagle oddział podeyść, i rzucić się na niego z tyłu może, zachowuiąc zaś tę ostrożność, unika się takiego niespodziewanego napadu.—

Na równinie dwoch ludzi na przodzie iadących, maszerować będą ieden obok drugiego. Jeżeli napotkaią przed sobą wieś, lub krzaki, ieden z nich oddzieli się o kilkaset kroków na prawo, przeiedzie przez tę wieś, lub krzaki, dobrze one przeyrzy, i starać się będzie odkryć nieprzyiaciela. Drugi za nim w tey samey odległości posuwaiący się, powtórzy to samo ze swey strony, a to w celu wynalezienia ukrytego nieprzyiaciela, któren mógł uyść oka tego, co pierwszy poiechał.

Jeżeli dway ludzie na przód wysłani, natrafią na górę; lub pagórek, nie powinni oni razem wieżdzać, ale ieden wysuwa się małym galopem na przód, i iak to wyżey powiedzianem było, wiedzie oglądaiąc się dobrze na wszystkie strony, dla odkrycia nieprzyiaciela; nic nie postrzegłszy, zostanie na wierzchołku góry, dopóki drugi, powoli za nim postępuiący, z nim się nie złączy; poczem znowu daley posuwać się będą.—

Gdyby ludzie wysłani na przód, lub na boki, spostrzegli nieprzyiaciela, a sami od niego widzianemi nie byli, natenczas strzelać nie będą, tylko zbliżą się do swego oddziału, któren zmieni drogę staraiąc się żeby nie był odkrytym przez nieprzyiaciela.—

Gdyby ludzie wysłani na przód, lub na boki, spotkali się z nieprzyiacielem, w tedy: oznaymią to wystrzałem z pistoletu, i doniosą ófficerowi, lub podofficerowi dowodzącemu, o tém co spostrzegli.— Ponieważ takich oddziałów nie iest przeznaczeniem wdawać się w bitwę, potrzeba przeto: aby officer lub podofficer dowodzący, skoro tylko usłyszy wystrzał, cofnął się ze swemi ludźmi, przestaiąc na tem, że przekonał się o bliskości nieprzyiaciela.— Od ludzi na boki wysłanych, czy odbierze wiadomość lub nie, zawsze zacząć cofanie powinien.— Gdy żołnierz który odkrył nieprzyiaciela nie iest odciętym, lub wziętym, stara się on połączyć ze swoim oddziałem, dla doniesienia o tem co zobaczył.— Jeżeli officer widzi że go nieprzyiaciel goni, i że iest silnieyszy, wtedy nieczeka wcale spotkania się z nim, ale owszem, rozpuści poiedynczo swych ludzi, w przód nim go nieprzyiaciel doydzie.— Ludzie rozpuszczeni w ucieczce, każden z osobna swego ocalenia szukać będą, chroniąc się za krzaki, lub wsie, za któremi znayduie się korpus, lub woysko do którego należą.— Trzeba się spodziewać że nieośmieli się nieprzyiaciel, przechodzić tych gęstwin, lub wsi, gdyż widząc ludzi poiedynczo do nich uciekaiących, obawiać się w nich zasadzki będzie; często albowiem się zdarza, że ścigaiący, wpadaią ślepo w ręce oddziału ukrytego. Pomimo że w takiey rozsypce, dużo ludzi może bydź wziętych, zawsze iednak będą tacy którzy uciec zdołaią, i mogą donieść co użytecznego Jenerałowi dowodzącemu, lub temu przez którego zostali wysłani; a gdyby wszyscy razem uciekali, bardzo często ani ieden uyśćby nie potrafił.—

Gdyby officer lub podofficer z małym bardzo oddziałem, np. 2, 3, 4, lub 5ciu ludzi tylko złożonym, był wysłany dla wśliźnięcia się poiedynczo w okolicę iuż przez nieprzyiaciela zaiętą, nie powinien trzymać się dróg dużych, lub

uczęszczanych, lecz o ile mu kray pozwoli, przechodzić dolinami wąwozami, zaroślami, słowem : mieyscami któreby go z ludźmi zakrywać mogły.— Nie będzie zważał na długość drogi, którą zrobi dla obchodzenia, ale starać się tylko, aby polecenie iemu powierzone uskutecznił i celu swoiego dopiął. Przepisy do zachowania gdyby wyprawa ta w nocy się robiła, w następuiącym rozdziale są dane.—

Officer na zwiady wysłany, i staraiący się wyśledzić nieprzyiaciela, nigdy się z nim w bitwę wdawać nie powinien, chybaby do tego zmuszonym został. Spotykaiąc iego patrole, unikać onych będzie, chociażby nawet silnieyszym był od nich. Bawić się nie będzie robieniem zdobyczy, lub niewolników, przez to bowiem daie o sobie wiedzieć.— Nieprzyiaciel uderzy na niego, i przeszkodzi wykonaniu głównego zamiaru.

Chcąc opanować wzgórze iakie, które zaymuie małemi siłami nieprzyiaciel, w celu zrobienia z tamtąd rozpoznania, należy iak tylko można nayskrycięy podstąpić, a zbliżywszy się, znaywiększą natarczywością uderzyć na nieprzyiaciela dla spędzenia go; wszedłszy tym sposobem na górę, i zobaczywszy co się zamierzyło, trzeba opuścić ią dosyć spiesznie, i powrócić równie drogami zakrytemi. W takiéy wyprawie, w pewnéy od nieprzyiaciela odległości, zostawia się na brzegu krzaków, lub przy wychodzie ze wsi, przez którą cofać się wypada, kilku ludzi gorsze konie maiących, dobrze by było ieżeli to bydź może, żeby te konie były białe, i zdaleka widoczne, a to dla tego: aby nieprzyiaciel ścigaiący patrol mógł rozumieć, że w tych mieyscach znayduie się oddział iaki ukryty, w tedy niebędzie z takim zapałem gonił, i patrol na czasie, i drodze, zyskać może. Można także w podobnym zamiarze zostawić trębacza z iednym żołnierzem ukrytego za górą, ten widząc patrol

żywo ścigany, pokazuie się na iéy wierzchołku, a w tymże czasie trębacz pozostały za nią, zatrąbi; tym sposobem można czasem zwieść nieprzyiaciela, który rozumieć może, że tam iest ukryty oddział wspieraiący.— Ludzie zostawieni w tyle, widząc gonionych swoich kolegów, pokazywać się będą; to z iednéy to zdrugiéy strony, tak: iak gdyby to nie ciż sami byli, i iak gdyby tylko wyieżdżali dla widzenia co się dzieie; mogą także wystrzelić 2, lub 3 razy, niby dla uwiadomienia oddziału stoiącego ieszcze za niemi, o zbliżeniu się nieprzyiaciela; lecz skoro zobaczą że to wszystko niepomaga, i że patrol ścigany przybliża się, w przód sami się cofną, szczególniéy gdy te białe konie zostawione, będą gorsze od innych.— Officer zaś wtedy rozpuścić może ludzi w iedną i drugą stronę, naznaczaiąc im mieysce zbioru. Patrole podobne ciągle nigdy nieuciekaią, lecz przy każdych defilach, lub mostach, zatrzymuią się, dla tego: aby złe konie zyskać mogły kawałek drogi, a inne wytknąć, przeciwnie starać się potrzeba, żeby nieprzyiacielskie konie nie mogły wytchnąć niedaiąc im odpocząć. Skoro przeto nieprzyiaciel zbliża się do cieśnin, lub mostu, natychmiast cofnąć się należy, dla utrzymania go w ciągłym biegu.— Jeżeli się w takich zdarzeniach wsie, lub mosty przechodzi, niemaiąc tuż za sobą nieprzyiaciela, zrucaią się te mosty, a weyścia do wsi zamykaią dyszlami lub innym drzewem, które pod ręką się znaydzie. Robione to bydź powinno przez ludzi, którzy maią naylepsze konie, ci, zatrzymawszy tym sposobem nieprzyiaciela, zawsze uyść zdołaią.— Officer zawsze co tylko może czynić powinien, aby niepotrzebnie, lub przez swoią niedbałość, nie tracił ludzi, kawalerya lekka bowiem, i tak straty duże ponosi.— Łatwo iest mieć ludzi, lecz trudno dobrych, i doświadczonych kawalerzys-

tów. Przestrzegać w ogólności będzie, aby we wsiach przed karczmą, lub gdziekolwiek indziéy, niezatrzymywali się iego żołnierze, i pilnować ma, aby rozkazy, których uskutecznienie iest mu powierzonem ściśle wykonane były..—

Officer wysłany na podobne wyprawy, miiać powinien naystaranniéy wsie, chociażby nawet awangarda iego poprzednio one przeyrzała; gdy zaś inaczéy zrobić niemoże, nietylko postąpi w tym, iak wyżéy było wskazane, ale nawet każe zwiedzić wszystkie domy, stodoły, i stayuie chłopskie, dla przekonania się czy nieprzyiaciel w nich się nieukrył; wydarza się bowiem często, że nieprzyiaciel pozwala przeyścia patrolom, a późniéy przeciąwszy im odwrót, z tyłu attakuie one z korzyścią.

Idąc ku nieprzyiacielowi, i przechodząc defile, lub mosty, ieżeli tamtędy nazad wracać ma oddział, zostawia się dwóch ludzi do strzeżenia tych mieysc.— Gdyby nieprzyiaciel ukryty na stronie pokazał się dla zaięcia tych defili, lub mostów, z tyłu oddziału na przod postępuiącego, i przecięcia mu odwrotu, ludzie zostawieni, uwiadomią o tem swóy oddział kilku wystrzałami z pistoletu, ieżeliby tego inaczéy zrobić niemogli, poczem: zaraz cofnąć się powinni.

Officer w tym przypadku wraca przez inne mosty, lub przeyścia, nie zważaiąc bynaymniéy na to, chocby mu przyszło duże kołowanie zrobić.—Zawsze powinien bydź przygotowany na to, i obmyśléć sobie zawczasu te przeyścia; takowe sam rozpoznać, lub przynaymniéy dobrze się o nich wywiedzieć powinien, gdyż tylko tym sposobem może uniknąć spotkania się z nieprzyiacielem, i oddział swóy od zguby zabezpieczyć.

Podobnie się postępuie robiąc patrole ku nieprzyiacielo-

wi, po za rzęką stoiącemu. Przy mostach lub innych przeyściach, stawiaią się straże z dwóch ludzi złożone, a to wcelu, aby patrol będąc wystrzałami ostrzeżonym o nieprzyiacielu chcącym one przechodzić, dla przecięcia mu odwrotu, mógł drogę zaraz odmienić. Nienależy się lękać osłabienia tem swego oddziału, ponieważ niei dzie tu o stoczenie bitwy, dosyć iest niestracić ani ludzi, ani koni, a przytém pokazać żołnierzowi, że umie się wyiść ze złego położenia; przez co, zyskuię się iego dobrą wolą, i zaufanie. Ludzie zostawieni przy mostach, lub przeyściach, w niebezpieczeństwie żadnem niebędą, gdyż za zbliżeniem się nieprzyiaciela, cofnąć się zawsze na czas mogą.

Officer wysłany, wszelkiego starania dołoży, dla uskutecznienia dobrze rozkazu mu danego, nieprzestaiąc na powierzchownem tylko onego wykonaniu. Jeżeli ma rozpoznać obóz nieprzyiacielski, stara się odkryć iego położenie, z którey strony są rzeki, i czy przy nich są błota, lasy, góry, i wsie. Pozna w wiele linii założony iest obóz, rozległość iego frontu, położenie kwatery główney; w którym mieyscu znayduią się wozy z amunicyą, i żywnością, czy obóz iest oszańcowany, lub nie; iakie wsie są przed frontem, na skrzydłach lub tyłu obozu; czy nieprzyiaciel ma poczty na przodzie; z iakiego gatunku woyska są złożone, i gdzie one są postawione, czy miasta i wsie, w bliskości obozu leżące, muszą robić dostawy; co, gdzie i w iakiey ilości dostawiaią. Jenerał bowiem, pytać się officera będzie, bo często podług tego ruchy swe urządza.

Nic więcey wstydu nieprzynosi officerowi, iak zdawać fałszywe rapporta; i tłumacząc się z tego, dawać za przyczynę że sam się zwiodł, lub że źle widział.— W takich zdarzeniach powinien uważać sam wszystko z naywiększem staraniem, mieć okomiar dobry, i opatrzyć się w perspek-

tywę.— Nigdy nic zastraszyć go nie powinno, wszystkie przeszkody pokonać winien, przytem niech rozmawia o tem co będzie widział z temi, którzy iuż kilka woien robili, i zasięgnie ich rady i zdania. Tym sposobem będzie wiedział co ma powiedzieć i nie weźmie stu koni za pułk cały, lub trzody owiec za korpus piechoty, co iednak bardzo często się zdarza.—

Jeżeli officer wysłany przymuszony iest iść daleko na zwiady, i gdy rozumie że dni 4 lub 5. a nawet i więcey oddalonym będzie, weźmie hasło na tyle dni, ile ma bydź nie obecnym w obozie; opatrzy się w owies przynaymniey na ieden dzień, i w żywność potrzebną na ten cały czas dla ludzi, a to dla tego: ażeby to wszystko maiąc, nie musiał wstępować po wsiach, do których tylko w nocy, i to dla koniecznie potrzebnych rzeczy, weyść może, z przyczyny, aby odkrytym nie był.—

O ile tylko może powinien się obchodzić bez przewodnika.— W kraiu nieznanym, kierować się będzie podług swey karty szczegółowey.— W kraiu nieprzyiacielskim naymniey iak tylko można z mieszkańcami mówić będzie, i nie pozwoli żołnierzom w gawędki się z niemi wdawać. Weźmie z sobą ludzi znaiących ięzyk kraiowy, tym sposobem prędzey uchodzić może za tamteyszy oddział, dowie się o tym co mu potrzeba i poznanym nie będzie.—

Gdyby musiał w bliskości nieprzyiaciela maszerować, powinien się ukryć przez dzień w gęste krzaki, zostaiąc w nich bez ognia, w czasie tym wypoczną ludzie, i konie; niektóre tylko poczty zaymie od strony nieprzyiaciela, lub też na około mieysca, w którem się między krzakami ukrywa. Jeżeli z wierzchołka drzewa można mieć widok na pole otaczaiące, każe wleść na niego iednemu żołnierzowi.— Gdy poczty postrzegą nieprzyiaciela strzelać wcale nie

będą, lecz tylko uwiadomią o tem przez gwizdanie, lub klaskanie w ręce, a to : aby oddział mógł cofnąć się niepostrzeżony, i uniknął attaku nieprzyiacielskiego.—

Wszystkich ludzi zbliżaiących się w czasie takiego ukrycia, iak np. gaiowych, chłopów, kobiet, i dzieci idące na iagody, lub grzyby do lasu, zatrzyma tak długo, iak długo sam schowany będzie, to iest: do nocy. Zabroni do nich mówić, pytać ich się o drogę nie będzie, lub robiąc to, pytać się będzie o kilka dróg, dla tego : aby ci nie domyślili się drogi, którą istotnie ma się udać. Każe się z resztą dobrze z niemi obchodzić, a maiąc ruszać puści ich spokoynie, i straciwszy z oczu pomaszeruie.—

ROZDZIAŁ III.

O PATROLACH NOCNYCH.

Jeżeli officer iest wysłany z małym oddziałem w nocy, dla rozpoznania czy nieprzyiaciel iakie mieysce iuż zaiął, dla odkrycia siły iego, lub w innym iakim ważnym celu, natenczas stosownie do siły swego oddziału, znayduiąc się na równinie, utworzy małą awangardę; ta tak maszerować powinna, aby nie traciła z oka oddziału, gdyż swoie ruchy do ruchów onego stosować powinna. Patrole idące na przodzie, i po bokach, pilnie nasłuchiwać będą, czy czego nie usłyszą, iak np. idących ludzi, szczekania psów, i t.d. co im iest łatwiey wykonać aniżeli tym co są przy oddziale, gdzie szelest z ruchu koni powstaiący, uczy-

nić tego nie pozwala. Z tego powodu oddział często powinien się zatrzymywać, nadstawiaiąc uszy, nawet parę ludzi zsiadłszy z koni położy się na ziemi, i podsłuchiwać będzie, gdyż tym sposobem można w nocy zdaleka idących usłyszeć.—

Jeżeli się usłyszy szczekanie wielu psów, to będzie znakiem, że w okolicy znayduią się ludzie; w takim razie officer dowodzący oddziałem, sam podiedzie w tę stronę, lub wyszle nayroztropnieyszego ze swych ludzi, który z naywiększą ostrożnością, i cichością, rozpozna dobrze wszystko co tylko tam się dzieie.—

Gdy wysłany przekona się że szmer który słyszeli iest we wsi i nic więcey nie może rozeznać, podeydzie cicho do naypierwszego domu w którym światło zobaczy, oddawszy wprzód konia swego iednemu z kolegów, a to dla łatwieyszego przeskoczenia płotów, dostania się przez ogrody do podworza, i zbliżenia się do domu choćby nawet na czworakach. — Zayrzy przez okno, a niespostrzegłszy żołnierzy nieprzyiacielskich, zapuka wolno do drzwi, i gospodarza wywoła do siebie; wypyta się go łagodnie, o liczbie i rodzaiu woyska we wsi, lub w okolicy będącego, poczem powróci w nayiększey cichości, i zda rapport dowódzcy oddziału o tém, co tylko widział lub słyszał.— Jeżeli wysłany widzi iaki ogień, zbliży się do niego bez chałasu, a niemogąc tego konno zrobić, zsiądzie z konia, odda do trzymania, i przeydzie drogami zakrytemi; ieżeli to iest woysko nieprzyiacielskie, rozezna iak tylko będzie mógł naylepiey iego siłę i rodzay; ieżeli zaś natrafi tylko na chłopów lub pastuchów rozpyta się ich o wszystkiem co mu tylko potrzebnem będzie.— Jeżeli oddział w kraiu nieznaiomym się znayduie, wtedy każe się prowadzić przewodnikowi którego dobrze pilnować należy, a nie będąc pe-

wnym iego uczciwości, potrzeba związać go, zagrozić śmiercią, gdyby oddział na nieprzyiaciela naprowadził. —

Dopóki tylko polem maszerować się będzie, ciągle patrole iść powinny po bokach, lecz przechodząc przez las gęsty, i ciemny, zciągaią się; gdyby zaś las był dosyć rzadki w tenczas przybliżaią się tylko tak, aby oddziału z oczów nie straciły, i ażeby bardzo oddaliwszy się nie zabłądziły. —

Officer każe dwom ludziom roztropnym maszerować na przodzie w szpicy, zaleciwszy im żeby się daleko nie oddalali, i nie byli wystawieni na dostanie się w ręce nieprzyiaciela. Dla przekonywania się czy ci ludzie to zachowuią, będzie się zatrzymywał, a gdy ich nie słyszy, da im umówiony znak, na który powinni odpowiedzieć; znak ten daie się uderzaiąc w drzewo, gwizdaiąc, lub tym podobnie. —

Jeżeli oddział znacznieyszy maszeruie, a noc bardzo ciemna, Officer znayduiący się przy awangardzie tego oddziału, za szpicą każe maszerować innym żołnierzom, którzy ieden za drugim tuż za sobą postępuiąc i nie rozłączaiąc się w żadnym przypadku, tworzyć będą łańcuch; taki łańcuch będzie między szpicą, a awangardą, i między awangardą, a oddziałem. Jeżeli noc nie iest tak bardzo ciemna, można się obeyść bez tego łańcucha, ale zawsze trzeba na każdem krzyżowaniu się dróg, lub zawrocie, zostawić iednego żołnierza dla pokazania z tyłu idącym drogi, którą pierwsi poszli. We wszystkich takich nocnych wyprawach przestrzegać należy żeby ludzie nie spali; zdarza się bowiem często że drzymiący zatrzymuią się w marszu, ci co za niemi idą myślą że rozkaz do stania iest dany, zatrzymuią się również, a ztąd wielki wynika nieporządek. —

Robiąc patrole w nocy naywiększa zachowuie się cichość, nie bierze się z sobą psów, koni białych, ani też takich które rżeniem swoim patrol zdradzićby mogły; zabrania się ludziom rozmawiać, krzesać ognia, palić fayki, to wszystko przeszkadza do dobrogo uważania, i słyszenia, naymnieysza zaś rzecz może wydać, i może przeszkodzić zrobieniu odkrycia.—

Jeżeli Officer potrzebuie wiedzieć godzinę, może pod płaszczem skrzesać ognia, i prowadząc zapaloną hupkę po zegarku, zobaczyć która godzina, poczem: zaraz zgasić hupkę powinien.—

Dobrze iest aby ludzie na patrol idący w płaszcze ciemne poubierani byli, dla okrycia broni, i pasów, które zdaleka widzieć można.—

Jeżeli patrole przymuszone są w nocy przechodzić przez iakie defile, lub mosty, wtedy: przed przeyściem onych, rozpatrzyć należy dobrze obydwa brzegi, i zapewnić się, czy nie ma w tych mieyscach nieprzyiaciela; gdyby zaś tą samą drogą wracać przychodziło, natenczas, zostawić tam należy iednego lub dwoch ludzi, dla uwiadomienia wystrzałem o zbliżaniu się nieprzyiaciela, i cofania się inną drogą, iak to wyżey było powiedziane.—

Gdyby koniecznie wypadało w nocy maszerować w bliskości poczt nieprzyiacielskich, lub też przed niemi przechodzić, wtenczas skrzydło wystawione zakrywa się w pewnych odległościach, małemi oddziałami złożonemi każden z 6 naymniey ludzi, a to dla tego: aby zbliżaiący się nieprzyiaciel nie mógł przeszkadzać marszowi korpusu, i przez niespodziane uderzenie nie wprawił go w nieporządek; te małe oddziały choćby niewstrzymały nieprzyiaciela, przynaymniey o nim uwiadomią.—

Jeżeli przy oddziale znayduią się strzelcy piesi, lub lekka

piechota, przechodząc las należy wysłać ią w iedną i drugą stronę dla przykrycia kawaleryi.—

Gdy w nocy oddział potrzebuie furażu, wysyła się do wsi kilku żołnierzy, znaiących ięzyk kraiowy, dla dostania go, i przywiezienia na koniach do oddziału; przytem nie robi się naymnieyszego nadużycia, i dokłada strania, aby mieszkańcy nie dostrzegli mieysca w którym znayduie się oddział, i niepoznali iego siły. Przestrzegaiąc karności, uda się często utaić bytność oddziału przed nieprzyiacielem, chociażby ten w bliskości się znaydował.—

Spostrzegłszy w nocy maszeruiącego nieprzyiaciela, wprzód nimby on nas mógł widzieć, należy starać się rozpoznać siłę iego, ta da się ocenić po tentencie koni. Jeżeli iest oddział znaczny, natychmiast posyła się wiadomość o tem przez ludzi pewnych do obozu, leż, i poczt czelnych, w celu aby się miały na ostrożności przeciwko podeyściu, i niespodzianemu napadowi. Patrol zaś cofnie się w cichości; a będąc pewnym że nieprzyiaciel prosto do obozu, lub też leż idzie, oznaymi o tem Jenerała dowodzącego.—

Lecz będąc odkrytym, patrol daie ognia kilka razy z pistoletu, i połączywszy się ze strażami czelnemi, wspólnie zabawiaiąc, wstrzymuie nieprzyiaciela, żeby woysko w obozie lub leżach będące, miało czas nadesłać posiłki.

Często nieprzyiaciel chcąc uskutecznić iaką wyprawę, wprzód często niepokoi posterunki, co mu iest rzeczą łatwą bo mu na to dosyć iest pokazać się tylko. W takich razach posyła się w cichości wiadomość o tem do obozu, leż, lub straży naczelnych; tym sposobem zapobiega się ich niespodziewanemu attakowi, a przytem unika się strzelania w obozie, alarmu niespodziewanego, i krzykow, które tylko sprawuią postrach, i dobrego wypełnienia rozkazów

niepozwalaią.— Jest to rzeczą ważną, bo ludzie spiący w obozie lub leżach, nagle przebudzeni, i nie wiedząc co iest powodem takiego alarmu, z przestrachu uciekaią zwyczaynie poiedynczo w różne strony, i dostać się w ciemności nie mogą do swych szwadronów, lub też na mieysca zebrania wyznaczone.—

Często nieprzyiaciel nie podchodzi wolno, ale wpada galopem w celu niespodzianego napadnięcia patroli, i poczt czelnych, a daley nagłego uderzenia na leże; w takich zdarzeniach, iak nayspieszniey trzeba o tem dać rapport, i nieustannie daiąc ognia, cofać się w bok, nie zaś prosto na obóz i leże.— Nieprzyiaciel w ciemności gonić będzie, i tym sposobem odprowadzi się od obozu. Dobrze wykonawszy taki ruch można się spodziewać znaczne nad nieprzyiacielem odnieść korzyści.—Ale iest rzeczą konieczną żeby officer ułożył sobie poprzednio swóy plan, i ludzi nauczył co robić, i iak się maią znaydować w tego rodzaiu okolicznościach.—

Jeżeli wcześnie, i taiemnie zdarzy się dowiedzieć o takim przybyciu nieprzyiaciela, wtedy; można z tego bardzo korzystać; kazawszy wsiąść na koń oddziałowi, postawi się go koło mieysca przez które nieprzyiaciel ma debuszować; dla lepszego zwiedzenia nieprzyiaciela, zostawiaią się straże czelne na swych stanowiskach z rozkazem, aby się cofały w mieysca, gdzie znaydował się oddział. W odwrocie tym, będą one dawać ciągle ognia, iak do stanowiska wzmiankowanego zbliżać się będą, przeiadą przez niego galopem wtył; wtenczas nieprzyiaciel myśląc że może leże attakować, zostawi część oddziału przy wchodzie do wsi iako rezerwę, a z resztą wpadnie do wsi za uciekaiącemi. Ludzie iego którzy do niey wpadną, rozbiegną się dla wyszukania naszych, a może i za zdobyczą.—W tey wła-

śnie chwili, officer niemaiąc przed sobą tylko część nieprzyiaciela, uderzy na rezerwę iego, stoiącą przy weyściu do wsi, a choćby nawet i wtedy słabszy był od niego, attakować go powinien, bo niespodziewany napad daie mu korzyść, i ułatwia pobicie nieprzyiaciela, przez co może zarobić sobie na chwałę.— Straże czelne które wciągnęły za sobą nieprzyiaciela do wsi, odwrócą się natychmiast na powrot i wpadną na rozproszonych we wsi, którzy, widząc swoią rezerwę pobitą, pewnie oporu czynić nie będą, i tylko szukać w ucieczce ocalenia, łatwo zatem będzie wziąść wielu w niewolą.— Lecz gdyby wiadomo było że nieprzyiaciel ma dużo przewyższaiące siły, a tym samym że niema nadziei pobicia go, natenczas oddział tym sposobem ukryty w cichości oddali się od nieprzyiaciela, i na bok cofnie.—

Gdy officer wysłany na patrol, ma strzelców, lub piechotę w swoim oddziale, natenczas: jeżeli maszeruie w czystem polu, wysyła patrole konne naprzód, i na boki, iak to wyżey było powiedziane; lecz wchodząc w las zostawi tylko dwóch ludzi konnych na przodzie, za któremi piechota w dwóch lub więcey plótonach iść będzie stosownie do iey liczby, za nią maszeruie kawalerya, zostawując za sobą dwóch konnych iako ariergardę.— Piechota wtedy robi patrole po bokach; łatwiey iey bowiem iest, niż kawaleryi przedzierać się przez ścieszki i zarośla. Usłyszawszy na przodzie wystrzał z pistoletu, lub odkrywszy nieprzyiaciela, piechota, zostawiaiąc drogę wolną stanie wzdłuż niey unikaiąc, żeby iedni na przeciw drugich nie stawali, a to dla tego: aby dway ludzie na przodzie bądący, attakowani przez nieprzyiaciela, cofnąć się mogli, równie dla tego: aby zbliżaiącego się nieprzyiaciela można przywitać mocnym ogniem, i odpędzić.— Na nieprzyiaciela ogniem piechoty odpartego, wpada kawalerya, i ściga go; tym sposo-

3

sobem można odnieść znaczne korzyści. Lecz gdyby kawalerya była odpartą, wtenczas schroni się po za piechotę, która ią wspierać powinna. Gdy oddział cały przymuszony będzie cofać się, wtedy piechota daie ariergardę, i patrole w lesie, kawalerya zaś toż samo na równinie czynić powinna.

Officer spostrzegłszy że iest goniony przez licznieyszą kawaleryą dobrze uczyni, gdy podzieli piechotę na trzy, kawaleryą zaś na dwie części, i uszykuie swóy oddział na linii prostey, tak : aby piechota na skrzydłach, kawalerya zaś we środku znaydowała się między piechotą; do tego, postawi ieszcze wybranych ludzi pieszych w pewnych odstępach od siebie, z tyłu kawaleryi. Takim szykiem zapewni sobie odwrot, gdyż broń iedna drugą wspierać będzie.

Piechota w cofaniu się może ciągle dawać ognia, i w nocy będąc blisko kawaleryi, nie tyle iest co ona wystawioną na straty.— Piechota zakrywać powinna skrzydła, i kawalerya nieprzyiacielska chociaż licznieysza, nie będzie się chciała narażać na iey ogień. Zostawiaiąc przeciwnie każdą broń osobno często zdarzyć się może, iż iedna drugą opuści, i w ciemności nocney biiąc się, cofnie się każda oddzielnie. —W przypadku upornego, i silnego nacierania nieprzyiaciela, wcześnie wyszle się iednego roztropnego żołnierza do obozu, lub też, po posiłki, żeby całego oddziału niestracić.

ROZDZIAŁ IV.

O Postępowaniu Officera na posterunku oddzielnym.

Officer komenderowany z 30, 40 50 ludzmi, w stronę skrzydła woyska nieprzyiacielskiego, lub inney iakiey iego poczty, w celu uważania iey, lub rozpoznania kraiu, naprzód będzie się starał obeznać znim na karcie, i zasięgaiąc wiadomości od ludzi znaiących go dobrze. — Pierwszem iego staraniem bydź powinno wybrać iakie położenie na górze, ieżeli to bydz może otoczone lasem z któregoby mógł dobrze widzieć nieprzyiaciela, sam zaś od niego widzianym niebył.

Gdy to się dzieie w kraiu nieprzyiacielskim, starać się powinien przybydż tam w nocy, bez naymnieyszego hałasu, i miiaiąc wsie. Przybywszy na mieysce niepozwoli ognia palić, bo ciągle tak postępować winien, aby od nikogo spostrzeżonym niebył. O swicie rostawi poczty piesze na spadku góry; konne zaś pod drzewami, lub zakrzakami umiesci tak, aby one mogły widzieć daleko, i mogły uważać co się dziać będzie na stronie nieprzyiacielskiey. — Gdyby tym sposobem niemógł odkryć tego co żąda, wtedy każe wchodzić ludziom na naywyższe drzewa, i każe sobie ze szczegółami opowiedzieć otem co tylko z tamtąd zobaczyć mogą. Jeżeli iest wstanie widzieć wszystko, co się dzieie w obozie nie przyiaciela, lub na iakim iego posterunku, zapisze to w pularesie, notniąc godzine w którey co się działo, a to w celu: zrobienia dokładnego rapportu w wieczór Jenerałowi dowodzącemu.

Ponieważ oddział taki powinien się starać zostać iak może naydłużey ukrytym, potrzeba zatem opatrzyć ludzi w żywność, i konie w furaż przynaymniey na dni trzy, po których upłynieniu oddział zmienia się powszechnie, lecz officer iako znaiący dobrze stanowiska zostaie, i tego sobie życzéć powinien.

Nowy oddział w nocy, znaywiększemi ostrożnosciami iak to wyżey powiedzianem było, przyprowadzony będzie przez iednego żołnierza z dawnego oddziału, znaiącego dobrze mieysce w ktorem officer ma się znaydować następuiącey nocy, będzie on służył za przewodnika. — Tym sposobem officer może przez pewien czas uważać nieprzyiaciela niebędąc przez niego odkrytym.

Skoro Officer spostrzeże, że iakim przypadkiem odkrytym został, podwoi czuyności; dopoki trwa dzień nie opuści stanowiska, ale iak tylko się zmierzchnie, wybierze inne mieysce dla przepędzenia w nim nocy.

Przed wyisciem do niego nikogo oniem w oddziale swoim nieuwiadomi, po przybyciu na mieysce, wyszle zaraz patrole na przód, na prawo, na lewo, na około swego stanowiska, dla zasłonienia iego. Przededniem, to iest około switu, opusci to mieysce obawiaiąc się podeyścia; i aby w nim mogł przepędzić kilka następnych nocy, na dzień zaymie na powrót pierwsze stanowisko z którego dobrze widzieć może nieprzyiaciela.

Tym sposobem zawsze postępować będzie, i sam tylko będzie wiedział o miesycu w którem dzień i noc następną przepędzi. — Przytem zmieniać będzie w nocy pozycyą tak często, iak tylko tego uzna potrzebe, wybieraiąc iuż to iedno, iuż drugie, na to mieysce, zawsze iedak wybór iego taki bydz powinien, aby z tamtąd mógł polecenie sobie dane wypełnić.

Na przypadek gdyby oddział iego był zmuszony do odwrotu, lub rozpędzony przez nieprzyiaciela, naznaczy mu poprzednio micysce zbioru od strony obozu, lub kwatery główney, i zaleci zachowanie ostrożności wskazanych co do patroli, cichosci, i zmiany mieysc. — Trzeba żeby nieprzyiaciel chcąc co przedsiewziąść przeciw niemu, przymuszonym był szukać go, a tym samym swoie zamiary wdyał.

Ponieważ pierwszy cel Officera tak wysłanego iest uważanie nieprżyiaciela ,równie iak zasłonienie rozpoznaney okolicy, niepowinien przeto bawić się zdobyczą, lub robieniem niewolników, lecz tylko wypełnić sciśle i ze zręcznością rozkazy mu dane. Żeby niebydź odkrytym, a następnie odpartym, a tym samym żeby niebydź w niemożności dopięcia celu swey wyprawy, powinien że tak powiem, nieznacznie snuć się koło nieprzyiaciela. W dzień niepokazywać się mieszkańcom, atém mniey dydź im ciężarem, inaczey: starać się oni koniecznie będą odkryć go, i wydać iego pobyt nieprzyiacielowi.

W prawdzie dużo trudów, i niespokoynosci taki Officer zniesie, lecz zdrugiey strony, wypełniwszy szczęsliwie missyą chwały nabywa. Sposobami wskazanemi zasłaniać będzie okolicę małą liczbą ludzi, a przez to woysku korzyści wielkie może przynieść, byle ie Officer umiał w prowadzić w wykonanie.

ROZDZIAŁ V.

Postępowanie Officera w czasie wyprawy przedsiewziętey w celu zabrania niewolników.

To da się rownie w nocy iak i w dzień uskutecznić; sposób wzięcia się do tego zależy od położenia kraiu, i od

pomysłu wysłanego na to Officera; rzecz ta nie będąc sama w sobie trudną, iest iednakowo ważną dla Officera dowodzącego, lub Jenerała, który tylko przez szpiegów, lub innemi sposobami może co wiedzieć o nieprzyiacielu.

We dnie zachowuią się w tym przypadku te same prawidła, które wyżey dla patroli wskazane były.

Officer sam, oddawszy żołnierzowi konia do trzymania, weydzie pieszo na iaką górę, ieżeli ta nie iest zarosła krzakami powinien zrucić z siebie znaki officerskie, a nawet mundur, aby niebył poznanym, schyli się, udaiąc niby rolnika w ziemi pracuiącego, i starać się będzie tym sposobem obeyrzeć wszystkie strony. — Spostrzegłszy oddział iaki nieprzyiaciela równy swemu, w padnie na niego nagle, i korzystaiąc z pierwszego popłochu weźmie niewolników.— Tych rozpyta się o wszystkiem co potrzebuie wiedzieć, obiecuiąc ich uwolnić ieżeli prawdę powiedzą, gdyby zaś niechcieli nic mowić, śmiercią im zagrozi.—Ztym wszystkim niebędzie ślepo wierzył wszystkiemu co powiedzą, i rozróżni fałsz od prawdy, aby nieuczynić porywczo niedokładnego rapportu, a przez to na siebie niesciągnąć nagany.

Officer w tey okazyi powinien uzbroić się w cierpliwość, czekać spokoynie, i niespieszyć się; aby przez porywczość niewpadł w zasadzkę, którą mu nieprzyiaciel może zrobić.

Jeżeli tak stoiąc, i czekaiąc, zobaczy ludzi idących ku sobie od strony niepryiaciela, wyszle bocznemi drogami iednego z żołnierzy na ich spotkanie, który wypyta się ich o wszystkiem. — Gdyby żołnierz ten prosto, i spiesznie był wysłany na zwiady, odkryłby bytność tam oddziału naszego, z czego mogłyby korzystać ukryte oddziały nieprzyiacielskie, i działać przeciwko niemu.

Wszelkich w ogólnosci tutay sposobów użyć należy, iakie tylko podstęp, i przytomność umysłu poddać officerowi może.

Wnocy zachowuią się te same prawidła, które wyżey dla

patroli nocnych, były podane. Officer wysledziwszy gdzie są straże czelne nieprzyiacielskie, czatować powinien w celu porwania mu iakiego patrolu, a gdy się to nieuda, zbliży się sprzyiany nocą, nayspokoyniey do przednich czat nieprzyiaciela, i iak tylko zawołaią, kto idzie, z naywiększą szypkoscią rzuci się na nie, porywaiąc z sobą kto mu w ręce wpadnie.

Jeżeli Officer ma w swym oddziale ludzi którzy mówią ięzykiem nieprzyiaciela, lub kraiowym, wyszle ich naprzód do widet nieprzyiacielskich, i w czasie, gdy ci udaiąc się za zbiegów opowiadaią im rzeczy oboiętne, i zwyczayne, sam z oddziałem będzie się mogł blisko bardzo podsunąć i wpaść na niego niespodzianie.

Wychodząc na iaką kolwiek wyprawę, bierze się z sobą ludzi pewnych. Często się zdarza że nayodważnieysi, boiąc się stracić swych pieniędzy, boiazliwemi się staią. Jeżeli przeto Officer wie, że któren z żołnierzy iego ma pieniądze, wyperswaduie mu żeby ie w kassie pułkowey za kwitem złożył, nim w marsz się uda.

ROZDZIAŁ VI.

Iakim sposobem Officer kawaleryą nieprzyiacielską attakować powinien.

Jeżeli officer wysłany z 30, 40 lub 50 ludźmi na patrol, lub w innym celu, spotka kirassierów, lub dragonów nieprzyiacielskich, wtedy starać się będzie wszelkiemi sposobami ukryć przed niemi swoie siły; z początku z małą bar-

dzo liczbą ludzi pokaże się dla obeyrzenia siły, i kontenansu nieprzyiaciela, a będąc o połowę nawet słabszym od niego sprobować szczęścia powinien.

Do niego należy osądzić czy oni idą zdaleka, i czy długim marszem konie ich nie są osłabione. Uważa czy maią matelzaki, i pakunek zwyczayny, czy droga którą maszeruią, iest zła, lub dobra, czy grunt iest twardy czy błotnisty, czy iest w bliskości bagno, przez które konno przeiechać niemożna, czy są na równinie, lub też w cieśninie, czy można ich otoczyć, lub nie; wszystko to powinien starać się rozpoznać z naywiększą szypkością żeby mógł naystosownieysze rozporządzenia do attaku poczynić, do póki iest ieszcze ukryty, lub do póki tylko zdaleka pokaże, się nieprzyiacielowi z małą liczbą ludzi.

Jeżeli officer spostrzeże że kawalerya nieprzyiacielska maszeruie przez okolicę w ktorey nie mogłby iey attakować z korzyścią, natenczas przepuści ią spokoynie, iednak trzymać się będzie w pewney odległości pokazuiąc małą liczbe ludzi, a resztę maiąc ukrytą, iak gdyby w cale nie miał chęci attakowania, a iak tylko nieprzyiaciel przyidzie na mieysce przedsiewzięciu iego sprzyiaiące, szypko dzieli swóy oddział na 4, 5 lub 6 części, i attakuie nieprzyiaciela ze strony naysłabszey, Przez czas w którym idzie koło nieprzyiaciela, poznać powinien zdatność officera nieprzyiacielskiego, równie iak i kontenans iego ludzi, zdrowo o wszystkiem sądzić, i z tąd wnieść iakie korzyści może odnieść z attaku.

Naypierwszym celem officera będzie, zmęczyć konie nieprzyiacielskie, wciągnąć one na pola błotniste, z któregoby łatwo wyiść niemogły, i zmuszać do różnych ruchów wszystko to dla wprowadzenia oddziału w nieład.

Attakować trzeba ze wszystkich stron, wołaiąc na nie-

przyiaciela aby się poddał, z początku trzeba ludzi wziętych rozbraiać, a konie zabiiać, a dopiero iak się zupełnie zwycięży nieprzyiaciela, lub do ucieczki przymusi, pozbierać niewolników.

Officer kawaleryi nieprzyiacielskiey stosownie do okoliczności, wyszle część oddziału na przeciwko attakuiących, lub też czekać będzie z całem oddziałem.

W pierwszym przypadku odparłszy wysłaną część, i rzuciwszy ią na resztę oddziału, attakuie się go całemi siłami ze wszytskich stron z dużym krzykiem.— W drugim zaś przypadku odrazu otoczyć trzeba nieprzyiaciela ze wszystkich stron i żywo na niego strzelać; potrzeba się spodziewać że on wtedy obróci się przeciwko tym, którzy go z tyłu attakuią, z czego natychmiast officer powinien korzystać, i nagle uderzyć.— Lecz ieżeli officer nieprzyiacielski, iest człowiek roztropny, i doświadczony, pewnie iak tylko spostrzeże choć małą liczbę ludzi bieżących ku niemu, weźmie zaraz pozycyą, któraby mu tył zabespieczała, a tym samym niedozwalała go otoczyć, tylko iedynie z przodu attakować, natenczas, ieżeli niepodobna, to przynaymniey bardzo trudno będzie odnieść iakie korzyści na nieprzyiacielu.

Naylepiey iest w takim razie, cofnąć się, i pozwolić nieprzyiacielowi dalej maszerować, ciągle za nim postępuiąc zbliska, i czekaiąc iak to wyżey było powiedzianem dopóki się nie nadarzy pomyślna pora, w którey zamiary swoie uskutecznić można.

ROZDZIAŁ VII.

O Postępowaniu Officera przeciwko równemu w sile oddziałowi lekkiey kawaleryi.

Potyczkę dwóch oddziałów lekkiey kawaleryi równey siły, los zadecyduie na tego stronę, który ma lepszych żołnierzy, dzielnieysze konie, który attakować będzie z większym zapałem, i ktory niedawszy się ogniem zastraszyć, z pałaszem w ręku śmieley uderzy.— Są iednak korzyści w czystem polu, które zapewnić sobie można dla dopięcia zamierzonego celu.

Gdyby np. oddział był złożony z 40 ludzi, officer postawić wtedy może 25 w pierwszey linii, a 15 w drugiey, dla przedstawienia nieprzyiacielowi dłuższego frontu; to iednak rozporządzenie wykona póki iest ukryty, żeby tego nieprzyiaciel nie widział. Drugi szereg urządzić powinien tak, aby dwie skrzydłowe roty z każdey strony były pełne, a dopiero następne pięć ślepe, przez co zdawać się będzie, że wszystkie roty są pełne, i nieprzyiaciel rozumiciąc że oddział nasz iest mocnieyszy, nieośmieli się tak łatwo na attak.— W takim szyku prosto się na nieprzyiaciela maszeruie, zalecaiąc ludziom uważać na komendę officera.— Potem przypuściwszy mocnego kłusa, chcąc np. lewe skrzydło przeciwnika oskrzydlić, trzeba naprzód idąc ciągnąć się w prawo, ieżeli tego niespostrzeże nieprzyiaciel, z pewnością pobity będzie.— Lecz gdyby to uważał, i również pociągnął się w lewo, officer zaymuiąc dłuższy front, oddzieli kilka rot z każdego skrzydła, aby iedni z prawey, dru-

dzy z lewey strony, mogli w czasie attaku razem uderzyć z dobytym pałaszem na nieprzyiaciela. Tym sposobem można wprowadzić go w nieporządek, i bydz pewnym zwycięztwa.— Rozumie się samo przez się że żołnierze zawczasu nauczeni tego bydz powinni.

ROZDZIAŁ VIII.

Postępowanie Officera w czasie wielkiego attaku.

Officer komenderowany z plótonem w celu zasłonienia formuiącego się korpusu, lub pułku, (powszechnie przeznacza się na to więcey iak ieden plóton) powinien równie uważać na nieprzyiaciela, iak i na woysko które ma zasłaniać.— Wyszle flankierów na nieprzyiaciela, ci utrzymuiąc ciągły ogień, nie pozwolą mu nic przedsiewziąść naprzeciw korpusowi, lub pułkowi; uważać będzie zarazem na wszystkie ruchy które za nim z tyłu czynione będą, nieopuści nigdy pułku, i zawsze zaymować będzie mieysce stosowne do położenia, iakie zaymuie korpus lub pułk. Skoro tylko usłyszy trąbiony apel, lub marsz, natychmiast źbierze swych ludzi, i wstąpi do pułku przez odstępy umyślnie na to zostawione.

Gdy officer ma rozkaz przykrywania innego korpusu kawaleryi, wtedy stanie za iego skrzydłem, i w czasie attaku wspierać go będzie, a widząc że nieprzyiaciel przedsiebrać co zamyśla przeciw temu skrzydłu, zasłaniać go powinien. Gdy nieprzyiaciel zaczyna ustępować, starać się będzie attakuiąc z boku, w nieporządek go wprowadzić.— Raz zmięszanemu nieprzyiacielowi, niepozwoli się źbierać i na nowo

czoła stawiać, a to przez ciągły ogień, i posuwaiąc się za nim iak tylko można nayblizey. Z tym wszystkiem ciągle oglądać się za siebie powinien, dla widzenia czy iest wspierany, żeby za daleko nieposzedł, i niewystawił się na pobicie.

ROZDZIAŁ IX.

Postępowanie Officera przykrywaiącego drugą linnię.

Przypuszczam że do przykrycia pierwszey linii iest przeznaczonych 6 szwadronów, a do przykrywania drugiey tylko cztery; te ostatnie stać powinny z tyłu skrzydła zewnętrznego pierwszey linii, i wzmiankowanych 6 szwadronów. Gdyby nieprzyiaciel chciał uderzyć na skrzydło drugiey linii, officer dowodzący, przeszkodzi temu ze swemi szwadronami, również spostrzegłszy że w czasie attaku, nieprzyiaciel zamyśla uderzyć na skrzydło pierwszey linii, poskoczy na iey pomoc; i sformuie się tak: żeby zagrażał skrzydłowi attakuiącego nieprzyiaciela, zawsze iednak będzie uważał, aby takim ruchem nieodkrył skrzydła drugiey linii.

Jeżeli pierwsza linia zmusi nieprzyiaciela do odwrotu, ale w skutek tego spotkania wpadnie w nieporządek; wtedy druga liniia idzie iey w pomoc, lecz gdyby ona złożoną była z kawaleryi niemogącey szypko wesprzeć pierwszey linii, officer dowodzący oddziałem przykrywaiącym, posunie się w ten czas w ściśnionym porządku za pierwszą linią, i odbiera niewolników od będących na przodzie, którzy w tym razie nieprzyiaciela śmiało ścigać powinni. — To cośmy tu powie-

dzieli tyczy się zarówno officerów obydwoch skrzydeł drugiey linii.

ROZDZIAŁ X.

Postępowanie Officera formuiącego łańcuch woyska kantonuiącego.

Bezpieczeństwo całego woyska, zależy często od czuyności oddziału tego rodzaju. Officer w tym celu wysłany, nigdy nadto ostrożnym bydź nie może, dla zabezpieczenia korpusu w tyle będącego.— Biorę tu przypadek w którym Officer wysłany iest z samą lekką kawaleryą bez piechoty.

Przypuśćmy że officer komenderowany z 30 albo 40 końmi, do zaięcia wsi iakiey iest przeznaczony; skoro tylko do niey przybędzie, powinien zaraz wziąwszy trzecią, albo czwartą część swego oddziału, zrobić patrol tak daleko, iak tylko będzie można w całey okolicy, aż do posterunków nieprzyiacielskich, rozpozna wszystkie krzaki, wsie, i doliny okoliczne; w czasie tego rozpoznanania resztę swych ludzi ukryie za domy, a gdyby się obawiał attaku, wtedy weźmie cały oddział z sobą.

Robiąc taki patrol weźmie z sobą ze wsi człowieka konnego, który mu pokazywać będzie całą okolicę na przodzie leżącą, gdzie i iak nieprzyiaciel stoi, i iakąby drogą lub mieyscem zbliżyć się mógł do niego; a dla lepszego ieszcze obeznania się z kraiem, karta szczegółowa będzie mu pomocna.

To uczyniwszy, rozstawi swoie widety w taki sposób, aby one mogły widzieć całą okolicę od strony nieprzyiacielskiey, iak to iuż o tem powiedziane było, w artykule o

strażach przodowych.— Wyszle także na dzwonnicę iednego albo dwóch ludzi, z kilku wieśniakami, którzy na wszystko uważać powinni, i iak tylko odkryią nieprzyiaciela uwiadomią o tym officera uderzeniem w dzwon. Gdyby dzwonicy we wsi niebyło, ci ludzie będą postawieni na naywyższym domu.

Porobiwszy te koniecznie potrzebne urządzenia, officer może kazać połowie swych ludzi weyść do domów blisko siebie położonych, konie rozmusztukować, rozsiodłać, wychędożyć, i napaść, a gdy ziedzą i osiodłane napowrot będą, toż samo drugiey połowie rozkaże uczynić. Lecz gdyby nieprzyiaciel był w bliskości, i było się czego obawiać, nie wprowadzaią się konie do domow, i tylko na dworze schowane po za domami, i nie rozkulbaczone pasą się, daiąc im ieść w torbach.

Potrzeba także aby postawił wartę pieszą, która ciągle oczy zwrócone mieć powinna na widety, aby spostrzegłszy u nich ruch naymnieyszy, natychmiast o tem uwiadomiła; postawi również wartę przy wyiściach ze wsi, szczególniey gdyby tam były zarośla na spadkach góry, a to dla zasłony skrzydeł swoich, aby attakowanym niespodzianie, i odciętym niebył.

W ogólności, konieczną iest potrzebą zabezpieczyć sobie, nie tylko przód, ale także tył, i boki, a to szczególniey w nocy, chociażby nawet inne posterunki tego samego woyska znaydowały się w bliskości.

Officer często bardzo patrole wysyłać powinien, z dwoch albo trzech ludzi złożone po przed widety, które starać się będą wieżdzać na wysokości z przyczyny ich odległości nie zaięte, w celu łatwieyszego z tamtąd odkrycia poruszeń nieprzyiaciela. Może także podobne patrole robić niekiedy z 15, 20, albo 30 ludzi, i pokazywać się nieprzyia-

cielowi, a to dla tego: aby on rozumiał że oddział iest silnieyszy, niż iest rzeczywiście, otrzyma z tego ieszcze i tę korzyść, że lepiey pozna kray i pozycyą nieprzyiaciela.

W dzień połowie swych ludzi każe rozsiodłać konie, i spać pozwoli; lecz w tym czasie druga połowa, konie swoie pokulbaczone, i zamusztukowane mieć powinna.— Za zbliżeniem się nocy, wyszle officer patrole zewnątrz widet, i sam tam ieszcze poiedzie w celu obeyrzenia zmian, które nieprzyiaciel mógł w swym stanowisku porobić, i potym poszle na piśmie swóy rapport Jenerałowi dowodzącemu.

Skoro się tylko zciemni, cofnąć powinien w tył swoie poczty, a gdy te stały przez dzień na górach, postawi ie na noc po za niemi w dolinie, a to dla tego: że patrząc w nocy z dołu na górę, łatwiey widzieć można przychodzącego nieprzyiaciela; aniżeli patrząc z góry na dół.

Gdy przy wsi znayduią się lasy, albo wąwozy, które we dnie widety mogą uważać, w nocy zaś widzieć ich nie można, wtedy poczty na noc posuwaią się naprzód.

Gdyby most iaki był na przodzie, officer postawi przy nim także widety, lecz ie na noc zciągnie, pomost z mostu zebrawszy.

Wszystkie wielkie weyścia do wśi każe zatarasować iak tylko można naylepiey, wozami, żerdziami, i dużemi gałęziami. Postawi przy nich warty z chłopów, które często zwiedzać każe, aby oni sami ich nieotworzyli.— Zostawi tylko nieznaczne dwa, lub trzy wchody do wsi, których nieprzyiaciel nie może znać; te pokaże żołnierzom zewnątrz postawionym; powinni oni dobrze ie rozpoznać, aby w nocy mogli do nich trafić, i cofnąć się tamtędy, Temi otworami officer wysyłać powinien w nocy małe patrole, które zwiedzać będą widety, i cały łańcuch, a gdyby odkryli że

się nieprzyiaciel zbliża, dobrze zbliska wyexaminuią co to iest takiego.

Około północy, officer z całym oddziałem czuwać powinien, a gdyby widział że nieprzyiaciel zamyśla co przedsiewziąść, zachowa to, co było w artykule o patrolach nocnych powiedzianem. Nadedniem przed świtem każe okulbaczyć, zamusztukować, i wsiąść na koń.— Gdyby officer uznał potrzebę zmienienia w nocy swoiey pozycyi, wcześnie o tem uwiadomi swe poczty oddzielne, ażeby te mogły go znaleść w nocy.

Zrobi rapport Jenerałowi dowodzącemu, lub officerowi przez którego wysłany został, o wszystkiem co w nocy zaydzie nowego, szczególniey: gdyby nieprzyiaciel robił iakie poruszenie naprzód, w tym razie podwoi czuyność, zostanie ciągle z oddziałem w polu, zachowuiąc się tak, iak było wskazaem w artykule o grangardach.

Jak tylko zacznie się rozwidniać, widety posuną się znowu na wysokości wolno, i patrząc na około siebie.— W tym samym czasie kilku ludzi których się na to trzymało w pogotowiu, poiadą naprzód patrolówać, dla zwiedzenia krzaków okolicznych, i zobaczenia czy nie ma gdzie iakich ukrytych oddziałów nieprzyiacielskich.— Ci ludzie zostaną zewnątrz widet, aż do białego dnia, (szczególniey w czasie mglistym iest to potrzebne); mogą się oni rozłączyć dla lepszego zaięcia całego frontu.— Jeżeli wszystko iest spokoynie, officer sam wyiedzie także konno na zwiady, i patroluiących tak daleko iak tylko można naprzód poszle.— Przez ten czas cały oddział na koniach stać, i bydź w pogotowiu na wszelki wypadek powinien.

Po powrocie patroli zrobi rapport Jenerałowi dowodzącemu, ze wszystkiego co tylko mógł odkryć.— Parę żołnierzy postawi na dzwonnicy, albo na naywyższym domu,

każe rozmusztukować, rozkulbaczyć czyścić; i paść połowę koni; wszystkiego starania dołoży szczególniey w kraiu nieprzyiacielskim, ażeby mieszkańcy niewychodzili naprzód ku stronie nieprzyiacielskiey, inaczey zdradzonym bydź może.— Ogłosi w całey gminie, iż każdego rozstrzelać każe, ktoby odważył się wychodzić przed poczty czelne w stronę nieprzyiaciela.— Gdyby officer mógł znaleść człowieka pewnego, do wysłania w okolicę zaiętą przez nieprzyiaciela, potrzeba aby zaraz to uczynił, i nie szczędził pieniędzy któreby wydać mu przyszło, albowiem tem sposobem więcey aniżeli od swych patroli może się dowiedzieć. Do odebranych wiadomości zastosuie swoie postępowanie, i od siebie da o tem rapport Jenerałowi dowodzącemu; starać się będzie mieć takie wiadomości co dzień rano i wieczór.

W ogólności prawidła wyżey przepisane, bądź to dla straży przodowych, lub patroli, bądź też dla zwiad dziennych, i nocnych, będą także zachowane iako będące prawdziwą zasadą służby officera kawaleryi lekkiey.

ROZDZIAŁ XI.

O Powinnosci Officera wysłanego z 20, 30, albo 40 ludźmi dla strzeżenia wsi położoney przed frontem, lub na skrzydle Armii.

Officer, wysyłany w mieysce iuż znane, odbierze od swego Jenerała dostateczną instrukcyą tyczącą się iego przeznaczenia, okolicy którą ma zasłaniać, w którą stronę, i dokąd patrole ma wysyłać, na które posterunki nieprzyiacielskie ma uważać, nakoniec którędy ma się cofać do

armii, na przypadek gdyby nieprzyiaciel attakował go z przewyższaiącemi siłami.

Powinien on ciągle na téy poczcie zostawać, chybaby czuyność ciągła, i trudy które by tam ponosił, powodowały do zluzowania go, co w takim razie we 24 godzin następuie.

Mówić tu nayprzód będę o Officerze wysłanym z oddziałem lekkiéy kawaleryi, a późniéy otém któremu dodanem będzie co piechoty. — Rozporządzenia które w tym pierwszym przypadku officer czynić powinien, iuż prawie wszystkie powyżéy wyłuszczone były; że iednak zima zmienia postać rzeczy, zwłaszcza zmieniaiąc drogi, należy przeto aby officer umiał do téy pory zastosować następuiące przepisy.

Przybywszy na swóy posterunek, wyiedzie nayprzód na patrol dla rozpoznania kraiu, wziąwszy z sobą ze wsi przewodnika. — Rozpyta się o wszystko co mu tylko potrzeba, a nadewszystko gdy ziemia śniegiem iest okrytą, którędy przeyść by można, nietrzymaiąc się drogi. — Dobrze okolice uważyć powinien, aby mógł przedsięwziąść wszelkie ostrożności, i zakryć mieysca naynie bezpiecznieysze, wybierze potem stanowiska w których swoie warty, i widety postawi.

Powiedzianem było iuż wyżéy w Rozdziale poczt czelnych, iakim sposobem uczynić to powinien. — Naznaczy także dla oddziału swego mieysce zebrania, na przypadek trwogi, o wyborze tego mieysca w innym Rozdziale mówić będziemy.

Ponieważ ludzie i konie w zimie nie mogą zostawać ciągle pod gołem niebem, wybierze przeto Officer część wsi nay mniéy na napad wystawioną, i tam postawi swóy oddział. Umieści żołnierzy po domach, które wychody mieć będą wewnątrz, i od strony mieysca zebrania. — Niepowinien

bardzo rozdzielać żołnierzy, i w każdey kwaterze postawi podofficera któren nie da im spać w nocy. Dla siebie wybierze kwaterę w środku, między kwaterami żołnierskiemi, postawi przy niey szyldwacha, który za pierwszym wystrzałem da mu znać o tem. Gdyby Officer uznał tego potrzebę zbierze cały oddział na noc do swey kwatery, i będzie w pogotowiu na wszelki przypadek.

Niepozwoli aby we wsi na ulicach stały wozy, leżały drzewa, gałęzie, lub inne zawady, któreby tamowały prędkie wystąpienie żołnierzy.

Często bywaiący na posterunkach, wmawiaią w siebie, że niemaią się czego obawiać, iuż to z powodu siły oddziału, iuż też z powodu, że nieprzyiaciel iest za daleko, aby go mógł attakować, ale dobry officer nie ma nigdy takiego zaufania.—Aż nadto często widzieć można, że taka pewność pozwala podeyść leże, i że spiochy, i niedbali, pobici bywaią przez czuynego, i roztropnego nieprzyiaciela. Żeby officer niespodzianie napadniętym niebył, powinien ciągle się mieć na ostrożności, iak gdyby zawsze stał w bliskości czuwaiącego i o attakowaniu myślącego nieprzyiaciela

Nienależy zważać na szemranie żołnierzy, którzy prawie nigdy nie są zadowolnieni, owszem trzeba ich przekonać o potrzebie tey czuyności, gdyż nieprzyiaciel stara się zawsze korzystać z naymnieyszey niedbałości.— Jeżeli pomimo naywiększey ostrożności officera, zdarzy się co nieszczęśliwego (co iednak rzadko w tenczas może się zdarzyć) wtedy przynaymnicy nic sobie nie ma dowyrzucenia. — Na takiey poczcie naypierwszym celem powinno bydz zyskanie czasu, i żeby nieprzyiaciel oddziału niepodszedł nie spodzianie. Trzeba zawsze bydź w pogotowiu wystąpienia pod broń na plac trwogi, a to żeby bydź wstanie odeprzeć nieprzyiaciela i ostrzec armiią o iego przybyciu.

Wypada nauczyć dobrze patrole iak sobie maią postępować, i dokąd maią chodzić.—Nigdy nie należy ich wysyłać, a iednych i tychże samych godzinach, ale przeciwnie w różnych czasach, aby nieprzyiaciel nie mógł ich śledzić, ani też zabrać.

Gdy w dzień nieprzyiaciel zbliża się do naszych poczt, w tedy officer wyiedzie na przeciw niego z częścią oddziału, lub też z całym, stosownie do okoliczności, dla wsparcia poczt przodowych, albo wrazie potrzeby protegowania ich cofnięcia.

Jeżeli się to dzieie w nocy, równie officer wyszle kilku żołnierzy ku nieprzyiacielowi, wyiściami prowadzącemi do straż czelnych, które wszystkim żołnierzom znaiome bydź powinny, dla wspierania widet, i ściągania ich.—Wszelkiego dołoży starania, aby mógł zabawić nieprzyiaciela, i użyie wszelkich sposobów wyżey przytoczonych; niepowinien zapominać, że iest na tym posterunku dla bezpieczeństwa woyska. — Z tego względu będzie się starał iak nayusilniey odeprzeć nieprzyiaciela, i zmusić go do odwrotu, chociażby ten od niego był silnieyszym. Przy tym przesyłać powinien Jenerałowi dowodzącemu rapporta w celu otrzymania posiłków, lub też aby odwrót iego oddziału mógł bydź ułatwiony.— Wszystko co się wyżey mówiło o bezpieczeństwie leż, awangard, patroli, i zwiad, w tym przypadku ma mieysce.— W czasie bardzo ciemney, albo burzliwey nocy, zaleci się widetom żeby patrolowały pokolei na prawo, i na lewo iedna do drugiey, a to; ażeby zasłaniały odstępy między niemi będące, i nie pozwoliły nikomu wśliznąć się przy pomocy nocy bez postrzeżenia tego.

Jeżeli na taki posterunek dodana iest piechota, officer umieści ią po domach od strony nieprzyiacielskiey. Postawi

z niey posterunki we wsi przy wychodach zostawionych, i obstawi przyległe płoty dla wspierania w razie potrzeby będących zewnątrz. — Takie poczty piesze są także potrzebne, i przy tych weyściach do wsi, które zatarasowane zostały wozami, lub rogatkami zamknięte.— W dzień szyldwachy piesze stać będą zewnątrz na wzgórzach, z których widzieć mogą dobrze widety konne, w nocy zaś cofną się za rogatki.

Gdy kawalerya przymuszona cofać się przez zostawione otwory, minie iuż poczty piechoty, te, zaraz ie zabarykadować powinny, dla niedopuszczenia nieprzyiaciela do wsi; piechota zatrzyma go tak długo iak tylko będzie mogła, a niemogąc iuż dłużey opierać się, cofnie się przez ogrody, i podwórza, uda się na mieysce zbioru, gdzie połączywszy się z kawaleryą, nawzaiem obie bronić wspierać się będą, dla łatwieyszego odparcia nieprzyiaciela.

Jest rzeczą bardzo potrzebną ażeby officer dowodzący takim oddziałem, utrzymywał dobrą harmonią między piechotą, i kawaleryą, nadewszystko będzie się starał dostarczyć obficie wszystkiego piechocie, która do takiego życia nieprzyzwyczaiona, wszelkich sił użyie do zachowania tak dobrych kwater, i bronić ich będzie żeby przez nieprzyiaciela zaięte nie zostały.

To wszystko co było powiedziane o szpiegach, zachować tu należy szczególniey na leżach zimowych.

ROZDZIAŁ XII.

Jakim sposobem Officer attakować będzie leże kawaleryi lekkiey samą tylko kawaleryą.

Officerowi chcącemu się odznaczyć, attak na leże ka-

waleryi lekkiey choćby i silnieyszey, przedstawia sposób naypięknieyszy, pewny i łatwy, zrobienia sobie reputacyi.— Chcąc do skutku doprowadzić swóy zamiar, stara się dostać dokładnych wiadomości o wsi i całey okolicy, gdzie znayduie się nieprzyiaciel. — Potrzeba bowiem aby z pewnością wiedział, iaki officer dowodzi posterunkiem, czy iest gorliwy w służbie, czy dobrze zna swoią sztuke; lub też czy iest młody, nic nieznaiący, i rad cudzych niezasięgaiący; albowiem taki officer będzie myslał ze iest dosyć bezpieczny, i że dosyć zrobił, iak rozstawi swoie poczty czelne; zdobyć się on ieszeze może naywięcey na to: że postawi małe warty przy weyściach do wsi, i że wysyłać będzie patrole, ale zawsze w iedne mieysca, i o iednym czasie.— Officer attakuiący powinien także wiedzieć czy nieprzyiaciel ma zapewnione znaczne posiłki, gdyż bydz może że przeciwnik iego nie chcąc uchodzić za boiazliwgo, żądać ich niebędzie, a tym sposobem zaniedbawszy się przez dumę, zgubi się przez miłość własną. — Trzeba znać rozporządzenia iakie officer nieprzyiacielski w swoiey wsi poczynił, z którey strony umieścił swych żołnierzy, i gdzie iest naznaczone mieysce zebrania. — Potrzeba rownież dowiedzieć się iakiego rodzaiu są żołnierze nieprzyiacielscy, czy to są ludzie wyborowi, czyli też z różnych korpusów zebrani; czy officer zbiera na noc swóy oddział w mieyscu oznaczonem, lub czy też zostawia ludzi rozsypanych po kwaterach, z którego mieysca mogą mu przyiść posiłki, i iaki czas iest potrzebny do ich przybycia, czy na nie rachuie, nakoniec: iak iego straże przodowe są rozstawione w dzień, i w nocy, o którey godzinie są wysyłane patrole, i do których mieysc dochodzą.

Będąc o tym wszystkim dobrze uwiadomionym, należy zrobić dyspozycye do attaku stosuiąc się do okoliczności, od których te naywięcey zależą. Attak może się robić w

dzień, albo w nocy; zacznę od rozebrania pierwszego przypadku.

Wiedząc iż nieprzyiaciel ma się w nocy na ostrożności, i że takie porobił rozporządzenia, że attakowanym bydź niemoże, staraćsię trzeba w dzień to uskutecznić z korzyścią.

Trzeba obeyść awangardy nieprzyiacielskie ku którym robią się zwyczayne patrole.— To iest bardzo trudną ieżeli nie niepodobną rzeczą w kraiu zupełnie płaskim, i odkrytym, bez lasu, i gor; lecz w kraiu górzystym, napełnionym zaroslami, następuiące robią się rozporządzenia.

Na przykład ieżeli leżc nieprzyiacielskie są oddalone, wychodzi się w marsz w nocy, lub póki mgła nieopadnie, i zatrzyma się we wsi, krzakach, lub też w dolinie bliskiey leży nieprzyiacielskiey. — Kryiąc tak swóy marsz, uniknie się spotkania patroli iego. — Officer zatrzyma się w naywiększey cichości, i czekać będzie dnia, lub też czasu, w którym patrole nieprzyiaciela popowracaią do swoich stanowisk.

Te patrole nieprzyiacielskie nic nieodkrywszy, po zrobieniu otem rapportu, naypodobniey że do swych kwater przez Officera będą odesłane; żołnierze oddziału odstąpią z pod broni, rozkulbaczą konie, i paść one będą, gdyż będą mysleli że są bezpieczni od napaści, a nie śpiąc przez całą noc, spać się pokładą.

To iest sposobna chwila żeby Officer attakuiący wysłał swoią awangarde, daiąc iey rozkaz aby w padłszy nagle galopem na poczty czelne, niedała im czasu wsiąść na koń, lub przynaymniey żeby z niemi razem do wsi wpadła, gdzie; rozsypie się, i strzelać będzie do okien dla powiększenia przestrachu. — Kilku nayzręcznieyszym żołnierzom, opisać dobrze należy kwaterę Officera dowodzącego, ażeby ci udali się tam, i starali się wziąść go, lub przynaymniey

niepozwolili mu wsiąść na koń. — Jednak lepiey iest kiedy można wpaść do wsi, bez zaczepienia poczt przodowych, albowiem te, widząc iuż we wsi nieprzyiaciela, nieodważą się do niey cofać, i będą wolały ratować się ucieczką przez co otyle mniey się będzie miało nieprzyiacioł przeciwko sobie.

Reszta oddziału póydzie tuż za awangardą podzielona w przód na dwie zęści; z tych iedna będzie wspierać awangardę, i wpadłszy do wsi, rąbać każdego z ludzi nieprzyiaciela ktoryby tylko się nawinął, lub pokazał poiedyńczo; bawić się robieniem niewolników niepotrzeba, aż dopiero wtedy, gdy iuż żadnego oporu nie może dawać nieprzyiaciel.

Drugą połowę oddziału zostawi Officer w ściśnionym porządku za wsią, i gdyby tylko sam ieden był z Officerów, komendę nad nią odda podofficerowi z rozkazem wysłania kilku żołnierzy na lewo, i na prawo na wzgórza, ażeby mogli zobaczyć, gdyby nadchodziły posiłki dla nieprzyiaciela, i uwiadomić otem na czas oddział we wsi attakujący.

Sam osobiście przebiegać będzie konno wieś dla wydawania potrzebnych rozkazów wstrzymania żołnierza od rozbiegania się po domach, i zapobierżenia rabunkowi; tego nawet zakaże ieszcze przed attakiem, grożąc za to naysurowszą karą. Przytym iasno na przód wyłoży każdemu wszczególności co kto ma robić.

Wszystkich niewolników odsyłać będzie do oddziału za wsią stoiącego; naprzód względem tego wyda rozkazy, i zabroni aby ich żołnierze po różnych stronach z sobą nie włoczyli. — Bez tego porządku żołnierze rozłażąc się z niewolnikami, osłabili by bardzo oddział.

Jeżeli Officer ma w oddziale swoim trębacza, zostawi go za wsią przy podofficerze.

Uważać dobrze będzie, iak długo we wsi może się zatrzymać, żeby sam napadniętym niebył, przez posiłki iakie nieprzyiacielowi nadeyść mogą, posiłki te mogłyby zniweczyć iego wyprawę; co więcey oddział attakuiący mogłby się dostać do niewoli.

Officer wziąwszy dosyć niewolników, każe zatrąbić do zebrania się, albo też za pomocą podofficerów, zbierze swóy oddział, odda ieńców pod straż ludziom którzy maią naygorsze konie, i wyprawi ich w tył naybliższą drogą, sam zaś za niemi z resztą oddziału w pewney odległosci maszerować, i tworzyć ariergardę powinien.

ROZDZIAŁ XIII.

O ATTAKU LEŻY KAWALERYI LEKKIEY W NOCY.

Jeżeli z przyczyn w poprzedzaiącym rozdziale wymienionych, przedsiewzięto uskutecznić podobny attak w nocy, wtenczas podchodzi się iak tylko można naybliżey pod wieś omiiaiąc grangardy, które obeyść należy dla podeyscia z tyłu nieprzyiaciela, któremu o ile tylko można, trzeba zebrania się niedopuszczać.

Wypada naprzód w naywiększey cichości posłać awangardę, przy którey będą flankiery z karabinkami, ta przybliży się do nieprzyiaciela, a iak tylko spostrzeże że ią zobaczył, uderzy na niego wielkim galopem, staraiąc się wpaść w pośród niego, niedać mu czasu wsiąść na koń, a przynaymniey razem z nim wpaść do wsi.— Przed zaczęciem tey wyprawy, należy zrobić dobry rozkład swego oddziału, sto-

suiąc go do siły nieprzyiacielskiey. Przypuściwszy że ten ma 50 koni, i że do attakowania go, mamy tylko 25 lub 30 ludzi, ci następuiącym sposobem się podzielą.

Poszle się naprzód podofficera z 10 końmi dla formowania awangardy, ten wiedzieć w przód powinien, gdzie iest wyznaczony u nieprzyiaciela plac alarmu, starać się będzie tam razem z nim przybydź, uderzy na niego, rozbiie, zrąbie lub weźmie w niewolą wszystkich których tylko napadnie.

Druga część podobnie z 10 koni złożona, zaraz za awangardą iść będzie, wpadnie znią do wsi, rozsypie się tam zaraz, i niedopuści nieprzyiacielowi stawać pod broń, i zebrać się; zrąbie każdego kto tylko z domów wychodzić poiedynczo będzie, i iak wyżey powiedzianem iuż było, bawić się braniem niewolników niepowinna, nim nieprzyiaciel zupełnie nie będzie rozproszony, i opierać się więcey nie będzie iuż wstanie.

Trzecia część złożona z 5ciu ludzi, za poprzedzaiącą weydzie do wsi, zostanie razem, i w tę uda się stronę w którey nieprzyiaciel nay większy stawiać będzie opór, lub gdzie usłyszy naywiększy hałas, dla wsparcia części tey, która naywięcey pomocy potrzebować będzie.

Czwarta równie z pięciu ludzi złożona, zostanie przed wsią nieporuszona, na mieyscu naznaczonem, dla odbierania niewolników.— Lecz gdy spostrzeże że nieprzyiaciel iuż iest pobity, oddzieli dwóch lub trzech ludzi którzy wzdłuż wioski patrolować będą, i niepozwolą nieprzyiacielskim żołnierzom wymykać się pieszo.

W takich attakach starać się naprzód potrzeba, (iak to wyżey iuż powiedziane było) wpaść na kwaterę dowódzcy oddziału nieprzyiacielskiego, i tego w niewolą zabrać; flankiery niedopuszczą aby żołnierze iego brali się do broni i aby zgromadzić się mogli. Należy się spodziewać że na-

padnięci niespodzianie, starać się będą uciec przez ogrody, lub ukryć; a gdyby nawet niektórzy zebrali się, i chcieli dawać opór, trzeci nasz oddział będzie wystarczaiący żeby ich rozproszyć; po wzięciu zaś officera nie będzie komu wydawać rozkazów, i zbierać rozproszonych.

Officer dowodzący wszędzie przytomny będzie, dla wydawania potrzebnych rozkazów; po zbiciu zaś nieprzyiaciela na czas się cofnie, iak to wyżey iuż powiedzianem było.

W czasie attaków nocnych należy naysurowiey zakazać, i niedopuścić wszelkiego rodzaiu rabunków, gdyż przez to żołnierz zaniedbuie swey główney powinności, i bezkarnie popełnia nikczemności które odeymuią całą swietność naypięknieyszym czynom, krzywdzą honor officera, przytém: mogą zniweczyć nayszczęsliwszą wyprawę, i zciągnąć na oddział nieszczęście, które miało spotkać nieprzyiaciela.— Co się tycze odwrotu, ten się uskuteczni, podług tego iak o tém wyżéy iuż powiedzianem było przy attaku dziennym.

W czasie wszelkich wypraw nocnych, koniecznie potrzeba dać iaki znak lub odzew oddziałowi, po którymby się ludzie poznawać mogli. Można np. przewrócić futrem na wierzch mentyki, włożyć płaszcze, powiązać chustki białe na ręku, zatknąć gałązki dębowe na kaszkietach i. t. p., lub też rozdać słowo iakie swym żołnierzom, aby ci mogli poznać się w nocy wymawiaiąc one; bez tey bowiem ostrożności często żołnierze wzaiemnie naywięcey sobie szkodzić będą.

ROZDZIAŁ XIV.

O POSTĘPOWANIU OFFICERA WYBIERAIĄCEGO KONTRYBUCYĄ.

Okolica w którey officer ma wybierać kontrybucyą, musi bydź wolna od nieprzyiaciela. Jenerał dowodzący wyda mu nieochybnie wszelkie instrukcye w tym względzie. Rzadko się bowiem zdarza aby officer w takiey missyi miał nieograniczone upoważnienie. Zapewnić powinien swemu Jenerałowi kontrybucyą wzięciem zakładników, groźbami, a niekiedy nawet siłą.— Tak długo póki okolica iaka nieodmawia dostaw, i daie wszystko co od niey iest żądane, nienależy używać gwałtu, i officer w naysurowszey karności trzymać powinien swych ludzi.

Niepozwoli im popełniać żadnego naymnieyszego nadużycia, i przestrzegać będzie żeby przestawali na wydawanych racyach, dla nich i dla koni należących się. Tym sposobem officer oddziału, łatwiey dopnie swego celu, i okolica prędzey dostawi co się od niey żąda, aniżeli używaiąc gwałtu, lub przez zbyteczne wymagania stawiaiąc ią w niemożności zadosyć uczynienia żądaniom.

W takim poleceniu officer dobro całego woyska ciągle na uwadze mieć powinien, iego własny interes niepozwoli mu nigdy obracać tey missyi na korzyść własną, i zapominać chociażby na chwilę zamiaru w iakim wysłany został. — Głównym iego staraniem będzie ściśle wykonać wolą swego dowodzcy, uważać, i obznaiamiać się ze wszystkiem co tylko może bydź użyteczne dla armii.

Zostanie ze swym oddziałem w okolicy tey póki rozkazu

odwołuiącego od Jenerała dowodzącego nie dostanie. Może się także oddalić iak mu mieszkańcy złożą zaświadczenia na piśmie że wszystko co od nich tylko żądano dostawili.

Przy tym wszystkiem na własne bezpieczeństwo uważać powinien, gdyż łatwo wystawić sobie może, że wiele ryzykuie na przypadek, ieżeli mieszkańcy zmuszeni są wiele dawać.— Przygotowuiąc kontrybucyę niezaniechaią oni o ile tylko będą mogli starać się uwolnić od takich gości, uwiadomiaią o tem naybliższego nieprzyiaciela, aby ten niespodzianym swym przybyciem zniweczył nasze zamiary, i własność im zachował. Z tey przyczyny officer dobrze zrobi wybieraiąc dla siebie stanowisko tak , aby wioski naybliżey nieprzyiaciela położone, i które dostawiać maią, z tyłu niego zostały ; i żeby mógł wiedzieć przez swe patrole, co robi nieprzyiaciel, czy iest spokoyny, czy też robi iaki ruch, lub czy dostaie iakie posiłki; stosownie do tego weźmie środki aby przyspieszyć dostawy, lub da czas potrzebny mieszkańcom do zrobienia ich bez używania przymusu.— Uwiadomi swego Jenerała, o wszystkich zmianach, lub ruchach, o których się tylko dowie; a to dla tego, aby w razie gdyby nieprzyiaciel co przedsiebrał w celu zabronienia wybrania kontrybucyi, nadesłane zostały officerowi posiłki dla przeszkodzenia nieprzyiacielowi w tem zamiarze. — Tym sposobem będzie on zawsze wstanie dopięcia swego celu któren znaywiększą akuratnością wypełnić powinien.

Przypuśćmy teraz przypadek, że iesteśmy przymuszeni wybierać kontrybucyą w okolicy w której w prawdzie niema nieprzyiaciela, lecz którą częste iego patrole czynią niebezpieczną. To zdarzyć się tylko w tedy może, kiedy okolica przed nami położona iest dla nas niedogodna i przedstawia nieprzyiacielowi łatwość zatrzymania się w niey, niepokoienia, lub obserwowania z tamtąd naszego woyska. Z tego powodu

wszelkiego usiłowania dołożyć należy, aby mu odiąć wszystkie sposoby zatrzymania się tam, i starać się wysyłać natychmiast wszystko w tył, co tylko z tey okolicy wybrać można.

Często się zdarza że korpus iaki niema żywności, lub że z rozkazu Jenerała dowodzącego, kray dostarczyć iey powinien, bądź to za karę, bądź też z inney przyczyny; w obydwóch tych przypadkach officer weźmie środki odmienne od tych, których używać będzie w kraiu gdzie się nieznayduie nieprzyiaciel, lub od którego o tyle oddalony, że mu szkodzić nie może.

W takim razie wypada powziąść dokładną znaiomość o całym kraiu, i wiedzieć czy dochodzą tam nieprzyiacielskie oddziały, czy też tylko same patrole; iak nieprzyiaciel obchodzi się zmieszkańcami, czy z ciąga na siebie ich nienawiść przez rabunki, i inne nadużycia, lub też czy ich oszczędza.

Officer starać się powinien pozyskać przychylność mieszkańców, aby miał od nich wiadomości o nieprzyiacielu, i zabezpieczył tym sposobem swoie potrole.— Dowie się dokładnie o okolicy, i wsiach do których nieprzyiaciel zwykł patrole wysyłać; czy są liczne, o drodze którą idą, kiedy przychodzą, kiedy wracaią, czy z tamtąd daleko iest do mieysca gdzie stoi korpus któren te patrole wysyła; nakoniec: czy kray iest zarosły, czy iest błotnisty, gorzysty, poprzeżynany, lub otwarty. Żeby się otem mógł dowiedzieć, użyie w części dobrego szpiega, w części dokładney szczegołowey karty; zastosuie do tego swóy marsz, i polecenie swoje uskuteczni iak będzie mógł naylepiey.

Ponieważ tego rodzaiu wyprawy, niepozwalaią officerowi dzielić bardzo oddziału bez wystawienia się na niebezpieczeństwo, przeto naylepiey będzie maszerować tak iak chodzą patrole, z awangardą, ariergardą, i z patroluiącemi po

obu stronach, staraiąc się przytem żeby bydź zawsze ukrytym. — Zaleci dla tego swym ludziom, aby odkrywszy nieprzyiaciela, zatrzymywali się zaraz, uwiadomiali otem, i dobrze uważali czy nieprzyiaciel nie zmienia swego marszu, i nie udaie się inną drogę. — Natrafiaiąc na wieś odrazu do niey nie weydzie, lecz zatrzyma się w naybliższych krzakach, lub dolinie, i wyszle w przód do niey jednego lud dwóch podofficerów na których spuścić się może z 6. lub 8. ludzmi. Ci postępować sobie powinni z naywiększą ostrożnością, gdyż inaczey albo nic nie zrobią, albo dostaną się do niewoli.

Stanąwszy na mieyscu officer i podofficerowie którzy w przód nauczeni bydź powinni, tak rostawią swe Warty, aby one mogły widzieć całą okolicę przez nieprzyiaciela zaiętą.

Officer wysyłać będzie częste patrole, które do żadney wsi wstępować niepowinny, zawsze maszerować zakryte, i starać się na chwilę nawet niespuścić z oka strony w którey znayduie się nieprzyiaciel; sam zaś officer stać będzie zawsze w małym lasku pod wioską, z którey ma wybierać kontrybucyą, zmieniaiąc stanowisko ile razy tylko potrzebę tego uzna, żeby nie był zdradzony iego pobyt przez szpiega, lub innym iakim sposobem; ale zmieniaiąc stanowisko, uwiadomi zawsze otém patrole, dla tego żeby mogły z nim się złączyć, w przypadku gdyby nieprzyjaciel podeyść ie zamyślał.

Wziąwszy w przód takie ostrożności, officer wyszle kilku żołnierzy do wsi z rozkazem przyprowadzenia mu woyta, burmistrza, lub innych osób maiących tam naywiększą władzę; żeby zaś ci niemogli sądzić o sile oddziału, ukryie część iego w głębi lasu, lub krzaków, aby rozumieli że iest licznieyszy, niż iest rzeczywiście; poczem oświadczy im co, i w iakim czasie dostawić powinni. — Naypewniey że wymawiać się od tego będą, i przytaczać rożne przyczyny niemożności swoiey, aby tylko dostawę odwlec, i przedłużyć mogli;

lecz ponieważ okoliczności niepozwalaią officerowi w niczem ustąpić, przeto zgóry ich zaraz traktować będzie, i (zatrzymuiąc z nich iednego naywięcey znaczenia maiącego) odeszle innych zgroźbą, że całą wieś w perzynę obroci, ieżeli żądaney dostawy na czas naznaczony nie uskutecznią.

Warty i patrole dobrze uważać powinny, aby wstronę nieprzyiacielską nikt ze wsi niewyszedł, każdego zatrzymaią ktoby tylko tam chciał się udawać.

Officer odebrawszy co zażądał, każe to nałożyć na wozy, i odeszle pod eskortą iednego podofficera, i kilku żołnierzy do armii, oznaczaiąc czas i drogę którą maszerować powinni. Każe sobie wydać zgminy zaświadczenie na to co odebrał, które służyć mu będzie do legitymacyi przed Jenerałem.— Oddzieleni podofficerowie podobnie sobie postąpią, i wezmą świadectwa iako żadnego niepopełnili nadużycia. — Officer nawet żądać może od nich, aby przyprowadzili z sobą iednego mieszkańca z gminy, któren zda mu sprawę ze sprawowania się oddziału.

Skoro tylko kontrybucya odebraną zostanie, officer uwiadomi ludzi o wymarszu oddziału, któren transport aż do armii zasłaniać powinien.

ROZDZIAŁ XV.

O MIEYSCU ZEBRANIA W CZASIE ALARMU.

Wybranie placu alarmu iest rzeczą bardzo ważną, i uwagi potrzebuiącą. Żołnierze powinni bydź wstanie zebrać się na nim w iedney chwili, zformować się, i bydź w możności stawienia czoła nieprzyiacielowi. Żeby w tym

dobry wybór zrobić, potrzeba wprzód dobrze poznać cały obwód wioski, i zobaczyć czy iest górzysty, poprzeżynany lub płaski. Trzeba zastanowić się, czy plac ten ma służyć na zbieranie się w dzień, albo na zbieranie się w nocy.— Trzeba także zobaczyć czy można na nim umieścić kilka oddziałów, czy iest rozległy, czy mały, czy służyć może tylko dla kawaleryi lekkiey, czyli też i dla woyska innego rodzaiu.

Jeżeli wieś zaięta iest przez samą lekką kawaleryę, na plac alarmu nie wybierze się mieysca przed wioską położonego, ale z tyłu wsi lub od strony gdzie stoią posiłki; inaczey bowiem żywo wpadaiący nieprzyiaciel mógłby niedopuścić zebrania się żołnierzom, i rozpędzić tam poiedynczo udaiących się.

Plac alarmu powinien bydz obrany na dzień na przodzie wioski, od strony w którey straże czelne stać będą, dla wspierania ich, i zasłonienia leż.

Lecz gdy kray iest płaski, i odkryty tak, że nieprzyiaciel może ze wszystkich stron attakować, wtedy naylepiey iest wybrać go z tyłu wsi, iak to iuż mówiliśmy, i przez całą noc trzymać na nim ludzi zgromadzonych i czuwaiących. Z tego mieysca officer będzie wysyłał ciągle dla swego bezpieczeństwa na około patrole.

Officer lub podofficer na awanpostach będący powinien wiedzieć gdzie leży plac alarmu, aby go znaleść, maiąc co w nocy rapportować, i aby attakowany i spędzony mógł się połączyć ze swym oddziałem.

Będąc w kraiu poprzeżynanym, potrzeba mieysce alarmu wybierać tak na dzień, iak i na noc z tyłu defilu, przez który nieprzyiaciel musi przechodzić, albowiem łatwo iest bronić takie mieysce z niewielu ludźmi przeciwko przewyższaiącey liczbie. Muszę tu dodać ogólną uwagę, że iest

zawsze wielkim błędem stawać z kawaleryą przed defilem, nie będąc przez piechotę wspartym.

W przypadku trwogi w nocy, oddział na prętce zbierze się z tyłu wioski, i silny opór stawi nieprzyiacielowi.— Gdyby zaś officer był party przez przewyższaiącą siłę, wtedy cofoć się będzie powoli, aby przez to dał czas woysku z tyłu niego będącemu, do zformowania się dla przyięcia nieprzyiaciela, odparcia go, a może i odniesienia znamienitey korzyści.

Te place alarmu potrzeba zbliska pokazać żołnierzom, i wytłumaczyć dobrze iak się tam maią zbierać. Officerowie zawsze pierwsi na nich znaydować się powinni, dla porządkowania żołnierzy w miarę ich przybywania.

ROZDZIAŁ XVI.

O OKONIARZE.

Podług zdania Folarda okomiar (coup d'œil) iest to sztuka poznawania natury, i własności w którym kraiu się woyna prowadzi, i możności ocenienia za pierwszym rzutem oka, korzyści, lub niedogodności mieysc w których mamy postawić poczty; iak te mieysca mogą nam sprzyiać, i iak mogą szkodzić nieprzyiacielowi; nakoniec : iak można naylepiey korzystać z każdego położenia.

To właśnie nazywamy okomiarem, bez tego talentu officer naygrubsze błędy popełniać będzie, i nic w naszym rzemiośle obiecywać sobie nie może.— Do nabycia tego talentu trzeba dużey wprawy i doświadczenia.

Powinnością iest każdego dobrego officera, wprzód o-

beznać się ze sztuką woienną, nim wyidzie na woynę; a późniey przykładać się, żeby naukę swoią w wykonaniu użyć. Lecz ponieważ woyna nieprowadzi się zawsze, i woyska nie są ciągle w kampanii, a w pokoiu pułki dla manewrów nie zbieraią się tylko parę razy w roku, chcąc zatem nabyć tey tak użyteczney, i potrzebney nauki, trzeba dokładać wielkiey gorliwości wspartey żądzą odznaczenia się późniey.

Podług zdania Folarda polowanie może posłużyć naywięcey do nabycia okomiaru.— Oprócz tego że ono obznaiamia z okolicami różnemi które do siebie nie są podobne, oswaia ono ieszcze z tysiącznemi przebiegami które i w woynie są do użycia, można nie wiedząc o tem nabyć w tym biegłości, ale potrzeba dużey wprawy.— Oprócz polowania które bez tego żadnegoby nie przynosiło użytku; podróże, spacery, mogą bydź bardzo użyteczne. Oko wprawne cały kray natychmiast pozna.

Wystawić sobie można nieprzyiaciela stoiącego w odległym stanowisku, i że się stoi z oddziałem na mieyscu w którym się iest; ocenia się korzyści, i niedogodności całey śrzodkowey i otaczaiącey okolicy, robi się plan attaku nieprzyiacielskiego posterunku, i obrony swoiego.— Przy odmianie okolicy nastręczaią się nowe odkrycia i nowe plany; officerom przeto chcącym uczyć się, nigdy nie braknie zatrudnienia i wprawy.

Na spacerach można także dochodzić odległości między dwoma przedmiotami, a dla wiedzenia czy mniemanie w tey mierze nie iest fałszywe, i przekonania się o swoim złym lub dobrym okomiarze, zmierzyć należy krokami całą upatrzoną odległość.— Wszystkiego tego robić nie będzie ten, co tylko z potrzeby i bez skłonności wszedł do woyska, ale taki nie będzie nigdy korzystał nawet z okoliczności naywięcey nauczaiących, i nayużytecznieyszych.

PORZĄDEK MATERYI.

W PARYŻU, W DRUKARNI I GISSERNI A PINARD,
PRZY QUAI VOLTAIRE, 15.